Rok XXXIII. Kraków, Środa 4 Lutego 1914 r. Nr 25.

NOWA REFORMA

Prenumerata wynosi:
W Krakowie 24 kor. rocznie, 2 kor. miesięcznie.
w Austro-Węgrzech z jednorazową przesyłką 32 k. rocznie, 2 kor. 70 hal. miesięcznie.
z dwurazową przesyłką 38 koron rocznie, 3 kor. 20 hal. miesięcznie.

Inseraty po 20 halerzy za wiersz petitowy.
Nadesłane po 60 hal. za wiersz petitowy.

ADMINISTRACYA
w Krakowie przy ulicy św. Anny 3, na parterze

Redakcya w Krakowie przy ulicy Jagiellońskiej l. 10 na II-m piętrze.

Cena numeru 6 hal. – z przesyłką pocztową 8 hal.

Rosyanie galicyjscy.

W niedzielę odbył się we Lwowie zjazd stronnictwa, a zarazem „narodu“ rosyjskiego w Galicyi przy udziale — ośmiuset osób i czterech posłów czeskich — Klofacza, Sławiczka, Hrsza i Kolanda.

Zjazdy taki, peryodyczne urządzane nie są żadną nowością. Nie mniej nasza opinia publiczna powinna bacznie je śledzić, ponieważ stanowią one stosunkowo dokładny wskaźnik siły wpływów rosyjskich, działających na wschodnią Galicyę. Z tego punktu widzenia zjazd niedzielny we Lwowie ma szczególniejsze znaczenie, ponieważ dowodzi wyraźniej, niż zjazdy dotychczasowe, że te wpływy rosyjskie wzmogły się bardzo znacznie.

Rosya przygotowuje się do wojny z Austryą. Nacyonaliści uważają tę wojnę za dalszy, a „konieczny“ etap wielkiej akcyi rzekomo „oswobodzicielskiej“ a w gruncie rzeczy zaborczej, która Rosya od lat stu przeszło prowadziła na Bałkanach. Wojna z Austryą będzie najbliższą wojną, do jakiej się Rosya przygotowuje. Będzie ona miała cele „oswobodzicielskie“, a charakter wojny świętej prawosławia „błagoczestiwego“ z „herezyą rzymską“, narodu rosyjskiego z ujarzmicielami Rosyan galicyjskich. Aby całą tę systematycznie przygotowywaną ideologię przyszłej wojny z Austryą ugruntować, potrzeba stworzyć fakty. Jeżeli wojna ma być „oswobodzeniem“, to potrzeba, aby przed tem znaleźli się „uciśnieni.“ Jeżeli wojna ma bronić prawosławia, to potrzeba najpierw to prawosławie stworzyć.

Widzimy też, jak od lat sześciu rząd rosyjski z wielką pilnością pracuje nad stworzeniem tych „uciśnionych“ i „prześladowanych.“ Strumyki, któremi od lat dziesiątek sączą się ruble rosyjskie do Galicyi, wzbierają naraz gwałtownie. Po całej Galicyi pojawiają się nagle bogato urządzone bursy, a nawet prywatne gimnazya rosyjskie. We Lwowie zaczyna wychodzić wielki i kosztowny dziennik rosyjski, który dochodami z prenumeraty i ogłoszeń nie pokrywa z pewnością nawet połowy swoich własnych kosztów. W rozmaitych wsiach galicyjskich pojawiają się „misyonarze“ prawosławni, którzy, obok troski o zbawienie dotkniętych „łacinstwem“ dusz, trudnią się w wolnych chwilach — szpiegostwem wojskowem i bardzo dokładnie wymierzają rozmiary rozmaitych mostów strategicznych... Wreszcie, korzystając z klęski elementarnej, ten sam rząd rosyjski, który w Królestwie polskiem zabrania zbierania składek na powodzian galicyjskich, hojną dłonią sypie wsparcia dla „Rosyan“ galicyjskich już zupełnie jawnie pod pozorem bezinteresownej dobroczynności.

Agenci rządu rosyjskiego kwitują go z pobranych kwot, organizując od czasu do czasu wiece i zjazdy, które mają Petersburgowi udowodnić, że zabiegi jego i hojna siejba rublami, oczekiwane przynoszą owoce. Są więc te zjazdy niejako „rewiami“ armii nieprzyjacielskiej, która w momencie decydującym stanie po stronie Rosyi przeciw Austryi, mimo wszystkich zapewnień lojalności i wierności dla jej dynastyi i interesów państwowych.

Konstytucya państwa nie daje środków na całkowite stłumienie i udaremnienie tej roboty, bardzo zręcznej i bardzo wytrwałej. Utrzymana w pozorach prawa, robota ta ma nawet te dobrą stronę, że ujawnia ukryte machinacye i pozwala ocenić ich skuteczność. Żadna jednak konstytucya nie zmusza ani państwa, ani władz krajowych i nas, jako żywiołu rosami Galicyi najbardziej interesowanego, do wyobrażania sobie, że cała ta robota „Rosyan“ galicyjskich jest niewinną zabawką i czysto ideową agitacyą. Powinniśmy śledzić ją bacznie, pomni, że to bynajmniej nie zabawka, ale systematyczne i jawne przygotowania do o d e r w a n i a G a l i c y i w s c h o d n i e j o d A u s t r y i.

Na zjazd niedzielny przybyli z Pragi czterej posłowie czescy. Noszono ich w „Narodnym Domu“ na ręku. A kiedy poseł Klofacz przemówił po rosyjsku, entuzyazm zgromadzenia stał się nieopisanym. Także i tę demonstracyę czeskiego rusofilstwa należy dobrze zapamiętać. Wyjaśnia nam ona wiele rzeczy i przed wieloma ustrzedz się pozwoli.—

Trudności w reformie wyborczej.

(Telefonem.)

Lwów, 4 lutego.

Przeszkody, które w ostatniej chwili wyłoniły się w subkomitecie politycznym i zatamowały ostateczne sfinalizowanie reformy wyborczej, nie zostały jeszcze usunięte. Wyłoniła się nawet **groźba rozbicia dalszych rokowań**, wskutek najważniejszej kwestyi spornej, a mianowicie **mandatu ruskiego z m. Lwowa.** Rusini stanowczo żądają, aby dano im ze Lwowa jeden mandat ruski. Wszystkie jednak stronnictwa polskie postanowiły wczoraj solidarnie **nie uwzględnić tego żądania Rusinów,** lecz trzymać się projektu rządowego, który daje ludności ruskiej m. Lwowa i Żółkwi jeden mandat. Centrum groziło nawet, w razie uwzględnienia żądania Rusinów co do mandatu lwowskiego przez polskie stronnictwa, zdekompletowaniem Sejmu i niedopuszczeniem do uchwalenia reformy wyborczej.

Druga ważna kwestya sporna: ukształtowanie miejskiej kuryi cenzusowej, dzięki energicznemu stanowisku lewicy, postąpiła znacznie naprzód. Sprawie tej poświęcono już kilka posiedzeń polskich członków subkomitetu. Ostatecznie postanowiono wyłączyć z okęgu miejskiego **tarnopolskiego** gminę Białę, z okręgu stanisławowskiego gminę Knihynin-Kolonia, z okręgu miejskiego drohobyckiego gminę Dukłany. **Wieliczka** będzie przyłączona do **Oświęcimia i do Żywca,** jako nowego okręgu miejskiego.

Wczoraj po bardzo długiej dyskusyi zgodzono się przy Kołomyi pozostawić Sieniawę i Kamionkę Wielką z 3.000 dusz ruskich i 1.300 dusz polskich. Przy **Brzeżanach i Złoczowie** ma być pozostawiona Baranówka, Huciska i Podwysokie.

Najgoretszą dyskusyę na wczorajszych obradach polskich członków subkomitetu wywołała wczoraj sprawa Brodów. Chodziło o nadanie temu okręgowi miejskiemu charakteru miejskiego przez uwolnienie od sztucznie przyczepionych wsi, względnie mieścin o wyłącznie wiejskim charakterze.

Dzisiaj odbędzie się w dalszym ciągu posiedzenie polskich członków subkomitetu. Wczoraj późnym wieczorem odbyła się konferencya między posłem Głąbińskim, referentem Niezabitowskim i prezesem klubu ukraińskiego K. Lewickim. Omawiano sporne kwestye polsko-ruskie i układ okręgów ruskich. W nocy odbyło się posiedzenie komisyi parlamentarnej klubu ukraińskiego.

Na dzisiaj na godz. 10 przed południem zapowiedziane jest posiedzenie lewicy i związku narodowo - ludowego. O godz. 11 przed poł. odbędzie się posiedzenie polskich członków subkomitetów, t. j. geometrycznego i politycznego. Wobec tego, że kwestye sporne nie zostały jeszcze załatwione - zapowiedziane na dzisiaj posiedzenie **komisyi dla reformy wyborczej, zostało znowu odwołane i odroczone do jutra do godz. 11 przed południem.**

Rusini o mandat lwowski.

Lwów, 4 lutego.

Poseł Rożankowski oświadcza w „Gazecie Porannej“, że Ukraińcy wysunęli swoje żądanie co do mandatu ruskiego z miasta Lwowa, nie w ostatniej chwili jak to twierdzą polskie dzienniki, ale zgłosili dotyczący wniosek już 6 grudnia u. r. Wniosek ten oświadcza, że Lwów ma stanowić w obu kuryach odrębne okręgi.

Zjazd Moskalofilów.

Lwów, 4 lutego.

Wczoraj wieczorem obradował w dalszym ciągu zjazd moskalifilów. Z obawy przed demonstracyami poczyniono nadzwyczajne środki ostrożności, zarekwirowano nawet konnicę. Do demonstracyj jednak nie przyszło. W nocy posłowie czescy opuścili Lwów. Na peron wpuszczono tylko osoby, jadące tym samym pociągiem.

— Koniec działu redakcyjnego „Nowej Reformy“ na 6-tej stronie.

JERZY ŻUŁAWSKI.

PROFESOR BUTRYM

Powieść współczesna.

(Z cyklu: „L a u s f e m i n a e“).

34. (Ciąg dalszy.)

—Zdawało mu się bowiem, że takie podejrzenie byłoby mniej nieznośne, niż to, co czuł. Wówczas byłoby coś, z czemby mógł walczyć, czemu by się mógł przeciwstawić, przed czem by wreszcie mógł bronić siebie i tego, co mu się szczęściem wydawało. Tymczasem zaś czuł tylko, że jest źle. Czuł, że żona poprostu odchodzi od niego, nie fizycznie ale moralnie, że staje mu się z każdym dniem dalsza i to z nieznanych mu przyczyn, którym przeto on przeciwdziałać on nie może.

Zepsuło się coś i obawiał się, że się to już naprawić nie da, choć pragnął tego tak strasznie, że czasem aż wstyd mu było swego pragnienia i swojej — jakby postronny widz nazwał — słabości.

A właściwie czy się zepsuło? Czy nie było raczej źle od początku, jeno on tego tak jasno nie widział, jak teraz?

Przebiegał w pamięci historyę całego swego małżeństwa od pierwszych dni aż po czasy ostatnie.

Z początku...

Tak, z początku miał był wrażenie, że to on jest właściwie kochany przez tę dziewczynę, którą był wziął, żywą umysłem i pełną tęsknot nieokreślonych, zaufaną w sobie i rzucającą się w życie na oślep, a naprawdę tak strasznie życia nie znającą i taką bezradną. Miał dla niej wówczas coś z pobłażliwego, głębokiego uczucia brata starszego czy opiekuna... Chciał ją prowadzić, nauczać, stworzyć sobie w niej towarzyszkę i przyjaciela.

Może to tutaj właśnie leżał błąd?

Wszakże przypomina sobie jak później — o! znacznie później — rzuciła mu raz w jakimś nagłem rozdrażnieniu: Tyś mnie właściwie nigdy nie kochał! Byłam młoda i piękna i warta miłości, a tyś dla mnie nigdy nie oszalał!

Ach, tak! tak... więc trzeba było oszaleć, jak Turski dla księżnej Heleny, jak tylu innych, tracących siebie, tracących swą wartość i moc, aby strzępy życia bezużyteczne uwielbianej kobiecie złożyć u nóg. Aby tryumf miała. Tylko po to, aby miała ten tryumf w duszy: Taki był, a ja to potrafiłam z niego zrobić! — Zupełnie jak dziecko — dumne, że odporną i na pozór niezniszczalną zabawkę jednak zepsuć i rozłupać zdołało!

Spostrzegł, że myśli jego idą w fałszywym kierunku.

— Rozumuję za siebie — szepnął. Powinienem w tym wypadku z jej stanowiska rozumować, a raczej czuć!

Była naprawdę młoda i piękna i warta kochania: Tęsknota za życiem trzepotała się w niej, jak ptak, który chce z klatki na świat boży wylecieć. A on ptaka brał w dłoń i pragnął uspokoić i mówił mu różne mądre rzeczy i był dobry dla niego, gdy ptak chciał tylko — lecieć!

Ha, ha, ha!

(C. d. n.)

Sprawy reformy wyborczej.

„Gaz. Narodowa“ donosi pod datą 3. b. m.:

Wczoraj przed wieczorem zjawiły się w gmachu sejmowym dwie deputacye, jedna złożona z posłów: Rittla, Aschkenazego i Reizesa, druga syonistyczna, złożona z pp.: Standa, Frostiga i Ringla. Obie deputacye twierdziły, że przyłączenie wsi polskich do niektórych miast byłoby naruszeniem kompromisu, zawartego z reprezentacyą żydowską, którym to kompromisem zapewniono wybór po jednym kandydacie żydowskim z tych miast, dołączenie zaś do tych miast sąsiednich wsi, skutkiem czego nadto okręgi te straciłyby swój charakter miejski — uniemożliwiłoby, lub co najmniej utrudniłoby ten wybór kandydatów żydowskich. Twierdzili też deputaci, że takie tendencyjne przyłączenie wsi do niektórych miast, musiałoby oburzyć ludność żydowską i wywołać u nich reakcyę. Deputaci syońscy żądali nadto utworzenia dwóch specyalnych mandatów żydowskich, po jednym we Lwowie i w Krakowie. Nad tą sprawą naradzały się wczoraj od 9'30 do 1'30 w nocy prezydya klubów polskich. Jak w kuloarach mówiono, miano osiągnąć w tej kwestyi niemal zupełne porozumienie. Z okręgu miejskiego tarnopolskiego postanowiono wyłączyć gminę Białę, z okręgu stanisławowskiego gminę Knihinin-Kolonia, z okręgu drohobyckiego gminę Duklany, z okręgu brodzkiego miasto Zborów. Nie załatwiono jeszcze ostatecznie kwestyi dołączenia gmin do miasta Kołomyi. Wieliczka będzie przyłączona do Oświęcimia i Żywca, jako nowego okręgu miejskiego.

Oryentacye polskie.

Wiedeń. Wiceprezes Koła polskiego hr. Skarbek ogłasza w „Die Zeit“ **artykuł w sprawie problemu polsko - rosyjskiego. Hr. Skarbek zaprzecza, jakoby były w toku jakieś nowe rokowania polsko-rosyjskie. W Galicyi nie było nigdy wśród Polaków ani Prusofilów, ani Rusofilów. Jest również nieprawdą, jakoby w czasie ostatniego przesilenia można było stwierdzić w Galicyi dwie oryentacye: austryacką i rosyjską. Wszyscy Polacy galicyjscy oświadczyli, że chcą w całej pełni uczynić zadość swoim obowiązkom wobec Austryi.**

„Now. Wrem.“ o Polakach i Rusinach.

Petersburg. (WAT.) „Now. Wremja“ zajmuje się w obszernym artykule kwestyą ugody polsko-ruskiej w Galicyi. Dzieło przyszło do skutku dzięki staraniom „zakapturzonego Jezuity“ Szeptyckiego — oświadcza „Now. Wremja“. W dalszym ciągu wyraża dziennik ubolewanie, że Rusini, kokietując z Polakami, zaprzepaścili sprawę słowiańską. Rusini nie mają nic do czynienia w Austryi. Oparcie mają oni tylko w Petersburgu.

Otwarcie Sejmów.

Berno. Sejm zebrał się wczoraj. Po odczytaniu doniesień prezydyum i przydzieleniu przedłożeń Wydziału krajowego i samoistnych wniosków do odnośnych komisyj posiedzenie zamknięto. Następne dziś przed południem.

Linc. Sejm po dwuletniej przerwie podjął znów swe czynności.

Hr. Bobriński na Węgrzech.

Wiedeń, 4 lutego.

Tak koła dyplomatyczne jak i prasa zajmuje się bardzo żywo **przyjazdem hr. Bobrińskiego na Węgry.** Hr. Bobriński zjechał wczoraj rano z całym sztabem w towarzystwie dwóch posłów do Dumy i kilku dygnitarzy rosyjskich do Budapesztu i zamieszkał w konsulacie rosyjskim. Towarzysze jego zamieszkali w hotelu. Wieczorem odbył hr. Bobriński przechadzkę po mieście, poczem wyjechał do Marmarosz Sziget.

W rozmowie z pewnym dziennikarzem oświadczył hr. Bobriński, że chce zeznawać w sądzie. Nigdy nie prowadził pieniędzmi propagandy rosyjskiej i nie brał żadnego udziału w agitacyi politycznej wśród ludności ruskiej na Węgrzech. W Austryi nie był nigdy aresztowany, ani zasądzony. Wydano tylko nakaz aresztowania go, ale go nie wykonano.

Dalej oświadczył hr. Bobriński:

Zależy od pytań, jakie mi postawi sędzia, co właściwie zeznam jako świadek. Jestem gotów oświadczyć pod przysięgą, że całe polityczne tło procesu nie zgadza się z faktycznym stanem rzeczy. Dokładnie obmyśliłem wszystkie możliwe konsekwencye, kiedy zdecydowałem się przyjechać. Oskarżeni w Marmarosz Sziget przed dwoma tygodniami zwrócili się za pośrednictwem swego adwokata do ministra sprawiedliwości, aby mi wydano list żelazny. Odmówiono tej prośbie, chociaż, mojem zdaniem, prośba ta była zbyteczna. Na granicy nie czyniono mi żadnych trudności. Wszędzie obchodzono się ze mną poprawnie. Taką samą monetą chcę się odpłacić.

Dalej twierdzi hr. Bobriński, że w Rosyi nie ma politycznej agitacyi, któraby przekraczała granice państwa. Tylko ruch religijny wychodzi poza granice państwa, ale utrzymuje się zawsze w ramach ustaw. Wśród ludu rosyjskiego rozpowszechniło się przekonanie, że starorosyjski kalendarz ma być zmieniony, co wywołało pogłoski, jakoby katoliccy biskupi starali się przeciągnąć lud rosyjski do kościoła katolickiego. Hr. Bobriński niema przy sobie żadnych dokumentów i czuje się zupełnie niewinnym w sprawie rzekomej zdrady stanu, którą mu w Austryi zarzucają. Galicyjsko - rosyjskie towarzystwo, którego jest prezesem, jest stowarzyszeniem czysto kulturalnem.

Wkońcu oświadczył hr. Bobriński:

Ale jeżeli mnie przyaresztują, życzyłbym sobie, aby postawiono mnie przed sądem w Czerniowcach. Na wszelki jednak wypadek chcę zeznawać, jako świadek w procesie w Marmaros Sziget, choćby ewentualnie jako obwiniony, pozostający w śledztwie.

Jak donoszą z Marmaros Sziget, prokuratorya nie sprzeciwia się przesłuchaniu hr. Bobrińskiego. Nie jest jednak wykluczonem, **że hr. Bobriński będzie aresztowany.**

„N. Fr. Presse“ poświęca sprawie hr. Bobrińskiego artykuł wstępny, w którym przedstawia rażące różnice, jakie zachodzą między losem Rusinów w Austryi, a losem Rusinów w Rosyi. Dziennik przypomina prześladowania, jakim podlegali przywódcy i popci ruscy w Rosyi. — Rusini w Rosyi nie mają swoich szkół i nie wolno im nawet modlić się im w swoim języku. Jesteśmy bardzo potulni, znosząc to, iż hr. Bobriński odważa się przyjechać do nas, aby rzekomo pomagać Rusinom, których w Rosyi się gnębi i uciska, nie ma jednak powodu do traktowania hr. Bobrińskiego zbyt seryo. Należy go przesłuchać jako świadka, bo może się zdarzyć, że prawda zamknie mu usta.

Odznaczenie hr. Lanckorońskiego.

Wiedeń. Cesarz zamianował tajnego radcę i szambelana, członka Izby panów dra Karola hr. Lanckorońskiego, starszym szambelanem.

Wiedeń. Dzienniki tutejsze poświęcają hr. Karolowi Lanckorońskiemu, z okazyi zamianowania go naczelnym podkomorzym cesarskim, obszerne artykuły, w których przedstawiają jego głęboką wiedzę, nadzwyczajne wykształcenie, umiłowanie literatury i sztuki i osobiste zalety.

Hr. Lanckoroński urodził się w Wiedniu w r. 1848, jest honorowym doktorem praw i filozofii uniwersytetu w Krakowie i Berlinie, członkiem korespondentem Akademii Umiejętności w Krakowie i w Wiedniu i członkiem honorowym związku artystów w Wiedniu. Od r. 1903 jest hr. Lanckoroński kawalerem orderu Złotego Runa. Zaprzysiężenie hr. Lanckorońskiego w jego nowej godności nastąpi dzisiaj w Schoenbrunnie.

Obrońca Ostmarkenvereinu.

Wiedeń. Przewodniczący Ostmarkenvereinu, poseł Raschdau, ogłasza w „N. Fr. Presse“ oświadczenie w sprawie znanych uchwał Koła polskiego co do mieszania się Ostmarkenvereinu w sprawy wewnętrzno-polityczne Austryi. Raschdau stara się przedstawić sprawę w ten sposób, jakoby stosunki z Rusinami dotyczyły tylko kwestyi sprowadzania robotników sezonowych do Niemiec.

W dalszym ciągu twierdzi poseł Raschdau, że Polacy z Galicyi uprawiali na wielką skalę agitacyę przeciw Niemcom mimo istniejącego sojuszu między Niemcami a Austryą. Wobec tego trudno zrozumieć, jak Koło polskie mogło się odważyć na podnoszenie zarzutów przeciw Ostmarkenvereinowi.

Grey o zbrojeniach.

(Telegram.)

Londyn. Sekretarz stanu Grey wygłosił wczoraj mowę na bankiecie w Izbie handlowej w Manchesterze. Grey wskazał przedewszystkiem na ważność polityki „otwartych drzwi“ poczem zajmował się wojną bałkańską. Wojna ta, — zaznaczył Grey — była nieuniknioną, a mogło jej przeszkodzić tylko wmięszanie się wielkich mocarstw, które jednakże byłoby dla wielkich mocarstw zbyt niezepiecznym eksperymentem. Podczas całego przesilenia było wyłącznem staraniem rządu brytyjskiego doprowadzić do wyrównania przeciwieństw.

Dalej mówił Grey o zbrojeniach. Wielkie wydatki, jakie za sobą pociągają zbrojenia, nie są powodowane wyłącznie kwestyą brytyjską, lecz raczej kwestyą europejską. Anglia pomnożyła swe siły na morzu, jednakże było to nieuniknione ze względu na zbrojenia państw europejskich. Flota jest dla Anglii tem, czem armia lądowa jest dla państw europejskich. Państwa europejskie pomnażają swe siły na morzu, jakkolwiek nie czynią one tego specyalnie ze względu na Anglię. W takiej chwili redukcya zbrojeń morskich byłaby zbyt niebezpiecznem ryzykiem, o ile nie byłoby pewności, że także inne państwa to samo uczynią.

Grey podniósł, że zachowuje się sympatycznie wobec myśli ograniczenia zbrojeń, jednakże wskazał, że nie ma na celu wystosowywania do innych mocarstw apelu w kierunku ograniczenia zbrojeń, jeżeli się wie, że apel będzie wysłuchany. Anglia musi czekać, aż inne mocarstwa będą przejęte tym samym duchem, że ograniczenie wydatków na zbrojenia jest pożądanem.

Sprawy bałkańskie.

(Telegram.)

Niepewna sytuacya w Bułgaryi.

Sofia. (Wat) W całej Bułgaryi uprawiana jest na wielką skalę **propaganda republikańska.** Król Ferdynand nie udziela żadnych posłuchań i otoczył się zastępem wiernych sług, którzy czuwają nad nim dzień i noc, ponieważ król Ferdynand cierpi na silny rozstrój nerwowy i obawia się ciągle zamachu na życie.

Venizelos w Petersburgu.

Carskie Sioło. (Pet. t. ag.) Car Mikołaj przyjął Venizelosa na audyencyi.

Petersburg. Car Mikołaj nadał Venizelosowi order Aleksandra Newskiego. Wczoraj przedpołudniem odbył Venizelos długą konferencyę z Pasiczem.

Sojusz Serbii z Grecyą.

Petersburg. „Now. Wremja“ notuje pogłoskę, jakoby Pasicz i Venizelos mieli pod protektoratem dyplomacyi rosyjskiej podpisać **nowy sojusz.**

Wiadomość tę należy przyjąć z pewnem niedowierzaniem, gdyż „Now. Wremja“ donosi dalej o bliskiem jakoby przymierzu serbsko-bułgarskiem, czemu w kołach miarodajnych stanowczo przeczą.

Petersburg. W kołach politycznych twierdzą, że z okazyi pobytu Pasicza i Venizelosa odbędą się w Petersburgu serbsko - greckie konferencye w kwestyach o wiele ważniejszych, niż kwestya wysp Egejskich.

Związek bałkański.

Belgrad. Doniesienia o bliskiem rzekomo utworzeniu nowego **związku bałkańskiego** budzą coraz żywsze zainteresowanie. Bułgarya miała postawić za warunek przystąpienia do związku, odstąpienie jej przez Serbię niektórych obszarów nowoserbskich.

„Samouprawa“ jednak oświadcza, że tak długo nie może być mowy o związku z Bułgaryą, dopóki wśród ludności bułgarskiej nie nastąpi zmiana nastroju.

O wyspy Egejskie.

Rzym. Mocarstwa miały już ustalić tekst noty do Grecyi i Turcyi w sprawie wysp Egejskich. Wręczenie tej noty nastąpi w najbliższym czasie.

Opróżnienie południowej Albanii.

Rzym. Jako ostateczny termin opróżnienia południowej Albanii wyznaczono Grecyi dzień 31. marca.

Durazzo. Przybyła tu reszta członków komisyi kontrolnej z Walony.

Przed przybyciem ks. Wieda.

Durazzo. Wicekonsul austryacki w Janinie, Buchberger, powołanym został na prywatnego sekretarza ks. Wieda.

Walka z bandytami.

Walona. Koło wsi Skrapar nad granicą albańsko-grecką przyszło między bandytami greckimi a oddziałem żandarmeryi albańskiej do walki, która jeszcze trwa. Aby zapobiedz poważniejszym komplikacyom, żandarmerya albańska otrzymała rozkaz pozostania w defenzywie, ewentualnie cofnięcia się.

Ateny. Jak z Frassari donoszą, dnia 2 b. m. przyszło w miejscowości Soropolis ponownie do starć, przyczem ze strony greckiej interweniowała artylerya. Albańczycy cofnęli się.

Pragmatyka urzędnicza.

(Telefonem.)

Wiedeń. „Wiener Ztg.“ ogłasza rozporządzenie całego ministerstwa z 1 lutego w sprawie kwartalnej wypłaty dodatku aktywalnego i ekwiwalentu kwaterowego oraz rozporządzenie całego ministerstwa w sprawie zaliczenia poszczególnych kategoryj urzędników do grup schematu awansowego, ustanowionego w § 52 ustawy z 25 stycznia b. r. dotyczącej stosunków służbowych urzędników państwowych i służby państwowej (pragmatyki służbowej).

Zmiany w regulaminie ruchu kolejowego.

(Telefonem.)

Wiedeń. Dnia 21 stycznia pojawiło się rozporządzenie wydane przez ministerstwo kolei w porozumieniu z ministerstwem handlu i sprawiedliwości, zarządzające w porozumieniu z rządem węgierskim niektóre zmiany w **regulaminie ruchu kolejowego.** Przepisy te dotyczą głównie ekspedycyi towarów i zawierają wiele ułatwień.

Telegraficzne i telefoniczne wiadomości.

Nowe zniżenie stopy procentowej.

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu rady generalnej banku austro-węgierskiego zniżono dyskont z 5 % na 4 %.

Zatrucie gazem.

Osiek. Wczoraj rano znaleziono wdowę, Alojze Gross, w mieszkaniu nieżywą. Stwierdzono, że powodem śmierci było zatrucie gazem, który wypływał z pękniętej rury gazowej, przechodzącej pod mieszkaniem, a doprowadzającej gaz do latarń na ulicy. Jest to drugi tego rodzaju wypadek w ciągu kilku dni. Dopiero niedawno bowiem znaleziono w mieszkaniu nieżywą rodzinę z 4 członków złożoną i stwierdzono również śmierć przez zatrucie gazem. W kołach fachowych twierdzą, że rury pękły wskutek silnego mrozu.

Pogrzeb Deroulede'a.

Paryż. (WAT.) Wczoraj odbył się pogrzeb Pawła **Deroulede'a,** w którym wzięły udział olbrzymie tłumy ludności. Gdy kondukt przechodził pod pomnikiem m. Strassburga, tłum wznosił okrzyki: „Niech żyje Francya z Alzacyą!“ U podnóża pomnika złożono wieńce z szarfami o barwach alzackich, które policya kazała usunąć. Zwłoki po odprawieniu nabożeństwa żałobnego w kościele św. Augustyna, złożono na cmentarzu w St. Cloud.

Z Sejmu finlandzkiego.

Petersburg. (Pet. ag.) Prezydentem sejmu finlandzkiego wybrany został umiarkowany młodofin senator Stollberg, wiceprezydentami Tokoj socyalny demokrata i Ingman, starofin.

O fabryki putiłowskie.

Paryż. Prezydent ministrów Doumergue w komisyi dla spraw zagranicznych, na interpelacyę w sprawie fabryki Putiłowskiej odpowiedział, że sprawa ta została już uregulowana w sposób, odpowiadający interesom Francyi.

Delcassé w Petersburgu.

Petersburg. „Now. Wremja“ pisząc o zadaniach Delcassego w Petersburgu, oświadcza, że powinien on pomagać polityce rosyjskiej w krzyżowaniu planów niemieckich na wschodzie i powinien przyczynić się do rozstrzygnięcia losu Turcyi.

Nowy rekord lotniczy.

Johannisthal. Lotnik Bruno Langer pobił wczoraj rekord światowy w locie trwałym, wzleciał mianowicie rano o 8. min. 8. wylądował dopiero wieczór o 10 min. 15. Dotychczasowy rekord światowy wynosił 13 godzin 22 sekundy.

Zbłąkani lotnicy.

Nancy. Aeroplan wiozący dwóch poruczników niemieckich wylądował w południe koło Croixmare. Oficerowie oświadczyli podprefektowi, że zabłądzili w drodze ze Strassburga do Metzu.

Burze i zaspy śnieżne.

Nowy Jork. (WAT.) Ponad wielkiemi jeziorami przeszły znowu takie burze i śnieżyce, jakie nawiedziły Amerykę północną z początkiem zimy. Prawie wszystkie połączenia na zachód od Ohio zostały przerwane. Przerwana jest również komunikacya między Chicago a Detroit. Setki osób znajduje się w zasypanych śniegiem pociągach kolejowych. Linie telegraficzne i telefoniczne pozrywano. Na jeziorach zaszło mnóstwo wypadków zatonięcia łodzi i parowców.

Paryż. (WAT.) W miejsce ks. Lemire, wybrany został wiceprezydentem Izby deputowany radykalny socyalista R a d i e r.

Waszyngton. Prezydent Wilson postanowił znieść zakaz importu broni do Meksyku.

Wybory do Rady m. Krakowa.

Obecna kadencya Rady m. Krakowa upływa z dniem 27 czerwca b. r., na tej podstawie, że pierwsze posiedzenie zeszłej kadencyi odbyło się d. 28. czerwca. Wybory nowych radców ukończone być mają na 6 tygodni przed upływem kadencyi, zatem do 16. maja. Odbędą się z końcem kwietnia i w pierwszej połowie maja.

Obecnie odbędą się wybory uzupełniające Rady miasta, nadto w miejsce zmarłych radców, w miejsce których weszli zastępcy do czasu nowych wyborów. Do urny stanie całe dawne miasto, a z gmin przyłączonych te, z których wybory co do terminów zrównać się muszą z wyborami w Starym Krakowie, to jest Dąbie, Ludwinów i Płaszów; ponadto odbędzie się wybór uzupełniający także w Krowodrzy w miejsce ś. p. Adama Zbroji.

Magistrat prowadzi prace przygotowawcze co do nowych wyborów. Według zestawionej urzędowej listy obecnie ustępują radni:

Z Koła I. (inteligencya): 1) Dr. Domański Stanisław, 2) Dr. Bandrowski Ernest, 3) Bujwid Oto, 4) Dąbrowski Szymon, 5) Turski Władysław, 6) Klemensiewicz Edmund, 7) Dr. Wasung Władysław, 8) Dr. St[illegible]zewski Maryan, 9) Hałatkiewicz Jan, 10) Dębicki Klaudyusz, 11) Maywalt Zygmunt.

Zastępcy na radców z roku 1908: 12) Dr. Rowiński Stanisław (za Dra Petelenza), 13) Bartoszewicz Kazimierz (za Dra Gunkiewicza), 14) Dr. Ulanowski Bolesław (za Dra Pareńskiego).

Zastępca za radcę z roku 1911: 15) Wielgus Piotr (za p. Biskupskiego).

Z Koła II, A (wielka własność): 1) Dr. Leo Juliusz, 2) Beringer Wandalin, 3) Dr. Merz Ludwik, 4) Dr. Ponikło Stanisław, 5) Margulies Abraham.

Z Koła II. B (mała własność): 1) Judkiewicz Jakób, 2) Jarra Marcin, 3) Godzicki Jan, 4) Dr. Gertler Julian, 5) Miedniak August, 6) Peroś Jan.

Zastępca za radcę z roku 1911.: 7) Dr. Federowicz Tadeusz (za Henryka Schwarza).

Z Koła III. A (wielki handel i przemysł): 1) Dr. Szarski Henryk, 2) Federowicz Jan Kanty, 3) Jawornicki Józef, 4) Porębski August.

Zastępcy za radców z roku 1908: 5) Wasserberg Piotr (za Juliusza Epsteina), 6) Mendelsburg Zygmunt (za Maurycego Dattnera).

Z Koła III. B (rękodzielnicze): 1) Iglicki Stefan, 2) Wolny Jan.

Z Koła III. C. (mały handel i przemysł): 1) Dr. Gross Adolf, 2) Birnbaum Juda, 3) Daszyński Ignacy, 4) Dr. Lustgarten Ludwik, 5) Ritterman Joachim, 6) Heuman Herman, 7) Dr. Meisels Adolf.

Zastępca za radcę z roku 1911: 8) Dr. Drobner Józef (za Dra Krongolda).

Zastępca z Krowodrzy: p. Chwastek za radcę Zbroję.

Ustępują też radni: z Dąbia Szarek Stanisław, z Ludwinowa Batko Józef, z Płaszowa Ehrenpreis Ignacy i Kęsek Jan, gdyż wedle ustaw przyłączających dla zrównania z krakowskimi, mają się odbyć nowe wybory w roku bieżącym.

Kronika z ostatniej chwili.

Ze względów techniczno-drukarskich, dział kroniki bieżącej zamieszczamy na następnych stronicach dziennika.

Kraków, 4 lutego.

Reduta prasy. Przypominamy, że posiedzenie komitetu panów odbędzie się dzisiaj (środa) o godzinie 5. po południu w małej sali hotelu Pollera.

Wydawanie biletów (za zwrotem zaproszeń) rozpocznie się jutro **we czwartek** o godzinie 11. przed południem w hotelu Pollera (sala Nr. 4) i odbywać się będzie do 1-ej w południe i od 4-7 po południu. Tak samo w piątek odbywać się będzie wydawanie biletów w hotelu Pollera, w sobotę zaś od godziny 11. przed południem przez cały dzień w Starym Teatrze. **Połowa biletów na galeryę została już rozebrana,** pozostałe będą jeszcze do nabycia.

Na rogach ulic pojawił się afisz, zapowiadający redutę, ozdobiony charakterystycznym rysunkiem znanego artysty p. Eugeniusza Dąbrowy.

Napad w sądzie karnym. W krakowskim sądzie krajowym karnym odbyła się wczoraj rozprawa karna o kradzież, przeciw 21-letniemu Edwardowi Palonkowi. Po ogłoszeniu wyroku, skazującego go na 10 miesięcy więzienia, Palonek rzucił się na świadka, inspektora policyjnego, który przeciw niemu obciążająco zeznawał, i jakiemś tępem narzędziem uderzył go między oczy. Inspektor K., doznał ciężkiego uszkodzenia; oblała go krew, po zbadaniu okazało się, że ma nos złamany i rozbity. Trybunał zarządził natychmiast nową rozprawę przeciw Palonkowi o zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała i skazał go dodatkowo na 1 rok ciężkiego więzienia.

Posiedzenie Towarzystwa Lekarskiego krakowskiego odbędzie się jak zwykle we **środę** dn. 4. lutego w klinice medycznej, nie we wtorek, jak mylnie podał „Przegląd Lekarski“. Przemawiać i okazywać chorych będą dr. Latkowski, dr. Mayer, dr. Nowaczyński i dr. Wachtel.

Nagła śmierć. „Gaz. Wieczorna“ donosi: W jednym z hotelów tutejszych zmarł wczoraj na udar sercowy przybyły onegdaj z Krakowa kapitalista Władysław Nawiński. Zmarły liczy około lat 60. Zwłoki na razie umieszczono w domu przedpogrzebowym aż do dalszego zarządzenia rodziny.

Sensacyjna rewizya. We Lwowie odbyła się, na rekwizycyę sądu krakowskiego, rewizya w mieszkaniu b. posła Jana Wasunga, jako członka rady naczelnej Pols. Tow. Em. Dotknięty do żywego tem zarządzeniem p. Wasung, zamieścił w dziennikach lwowskich protest, podnosząc, że obowiązki swoje w P. T. E. spełnia bezinteresownie, z poczucia obywatelskiego. Prasa lwowska wyraża też zdziwienie z powodu niezrozumiałej wprost nagonki władz sądowych na publiczną instytucyę, jaką jest P. T. E., w której zarządzie zasiadają obywatele wyżsi nad podejrzenia osobistego zysku i popełniania nadużyć.

Odczyt Sokołowa z przeszkodami. Z Tarnowa donoszą nam: Dnia 1. b. m. miał się odbyć w sali kinoteatru „Helios“ odczyt p. Nachuma Sokołowa p. t. „Samowyzwolenie żydowstwa“. **Skutkiem interwencyi deputacyi komitetu polskich towarzystw** w Tarnowie i policyi, **starostwo nasze cofnęło** w ostatniej chwili pozwolenie, **dane na odbycie** odczytu. Jednak zwolennicy p. Sokołowa nie dali za wygraną. Zebrali się w restauracyi Weissa, aby wysłuchać odczytu gościa. **Podczas** odczytu przyszło przed **restauracyą do kilkugodzinnej** demonstracyi, której efektem było wybicie szyb w hotelu City i restauracyi Weissa.

Włamanie do Kółka rolniczego w Krzeszowicach. Przed paru dniami włamali się złodzieje do Kółka rolniczego w Krzeszowicach i zabrali gotówkę około 1000 koron. Wczoraj aresztowała policya w Podgórzu sprawców tego włamania: Maryana Dębskiego, Juliana Chałonia i Annę Łomzikównę, nałogowych złodziei. Od aresztowanych odebrano 3 poduszki, 2 pierzyny i 2 jaśki.

Rozwiązanie rady gminnej w Bełzie. W miasteczku Bełzie powiatu sokalskiego, rozwiązano radę gminną w maju 1912 i ustanowiono komisarza rządowego. Aż do wyboru nowej rady i jej ukonstytuowanie się, będzie załatwiać sprawy gminne nie dotychczasowy zarząd, którego kierownictwo i skład ustanowiono w r. 1912.

Skandale w Prusiech. Dzienniki berlińskie donoszą z Kotbus, że aresztowano tam żonę tamtejszego prokuratora Jadwigę Ahrens pod zarzutem szeregu oszustw, których się dopuściła w porozumieniu z mężem. W sprawie tej przeprowadzono kilka rewizyj u berlińskich adwokatów, lekarzy i bankierów.

Z Warszawy. (Szkoła realna w Noworadomsku. — Konfiskata książki. — Napad na kasyera fabryki.)

— Rząd przyjął ofertę mieszkańców m. Noworadomska, którzy na cele założenia w tem mieście szkoły realnej zadeklarowali 45.000 rb. na budowę gmachu i 4.000 rb. rocznej subwencyi. Nowa szkoła otwartą zostanie we wrześniu.

— Z rozporządzenia komitetu do spraw prasowych zarządzono konfiskatę ostatniej powieści Tadeusza Jaroszyńskiego p. t.: „Wieczny płomień“.

— Przy ul. Okopowej bandyci napadli na kasyera fabryki farb pp. Kalc i Sp. Józefa Hellwiga i dali doń kilka strzałów rewolwerowych, w nadziei zrabowania 5.000 rb., które kasyer podjął na wypłaty. Tymczasem kasyer sumę tę bezpośrednio przed napadem oddał głównemu zarządcy fabryki. Hellwig zmarł.

Zuchwały napad bandytów. Z Łodzi donoszą: W dniu 31 b. m. przy ul. Cegielnianej, dokonano zuchwałego napadu na inkasenta fabryki Adama Ossera, S. Winklera, który niósł przy sobie 3.500 rb., zainkasowane w łódzkim oddziale Banku państwa. Do Winklera podeszło czterech bandytów, uzbrojonych w rewolwery i zażądało oddania pieniędzy. Winklera to tak przeraziło, że, nie stawiając oporu oddał im całą sumę. Bandyci, dokonawszy rabunku, odbiegli na podwórze jednego z domów przechodnich i w ten sposób wyszli na ul. Piotrkowską, gdzie zmieszali się z tłumem przechodniów. Na ślad ich nie natrafiono.

Mianowania. „Wiener Ztg“ ogłasza: Suplent gimnazyalny z Bochni Jan Owiński, został mianowany nauczycielem głównym w seminaryum w Rzeszowie, inspektor weteryn. Józef Zagórski referentem krajowym spraw weterynaryjnych. Weterynarz pow. Jan Gromczakiewicz star. weter. powiat.

Mianowania. „Wiener Ztg.“ ogłasza: Cesarz zamianował radcę policyi we Lwowie Gabryela Krainera, starszym radcą policyi.

Ostatnie telegramy.

Wypadek automobilowy.

Berlin. Dwaj bawarscy posłowie z centrum, księża Puez i proboszcz Hebbel, idąc dzisiaj przed południem do parlamentu padli ofiarą nieszczęśliwego wypadku. Przechodząc przez plac Bismarcka spostrzegli dwa nadjeżdżające szybko automobile. Wyminęli jeden z nich, wpadli atoli obaj pod drugi. Jeden z posłów wpadł pod automobil, drugi został daleko przez wóz odrzucony. Ks. Puez doznał wstrząsu mózgowego. Obu posłów przewieziono bezprzytomnych do szpitala.

Obłąkany morderca.

Berlin. Nauczyciel Wagner, który niedawno wymordował w Wirtembergu kilkanaście osób, uznany został za umysłowo chorego i nie będzie postawiony przed sąd. Będzie on na całe życie oddany do zakładu dla obłąkanych.

Carskie Sioło. Car przyjął wczoraj na audyencyi serbskiego premiera Pasicza.

Walona. Komisya kontrolna zatwierdziła jako **władza wyższa**, wyrok sądu wojennego w procesie o nu przeciw Bekirowi Adze i towarzyszom. Wykonanie wyroku śmierci **zostało jednak odroczonem** ponieważ władca Albanii, do którego skazany na śmierć Bekir mógłby się zwrócić o łaskę, nie wstąpił jeszcze na terytoryum albańskie.

Z memoryału Schoultza.

(Z tajnych dokumentów »Ostmarkenvereinu«).
(Wedle relacyj »Dziennika Berlińskiego«).

Memoryał hakatystyczny Schoultza podnosi w dalszym ciągu, że szkolna Rada krajowa nie ogłasza statystyki dzieci szkolnych według narodowości i wyznania, bo chodzi o to, aby zatuszować charakter propagandy polonizacyjnej. Mimo istnienia przymusu szkolnego, przeprowadza się go ściśle tylko w zachodniej i czysto polskich szkołach wschodniej Galicyi. W ostatnich trzech latach do r. 1910 wyznaczono gminom z funduszów krajowych na budowę szkół 6,649.810 kor., z sumy tej przypadło na zachodnią 4,016.310 koron, na wschodnią Galicyę 2,633.500 kor., z ostatniej zaś kwoty przeznaczono na ruskie szkoły 1,422.375 kor., czyli 21·38 procent; choć siła podatkowa Rusinów wynosiła 38 procent. Liczba ruskich nauczycieli i nauczycielek stale z każdym rokiem się zmniejsza, ponieważ do seminaryów nauczycielskich Rusinów albo wcale, albo też bardzo niechętnie się przyjmuje.

Państwowych seminaryów nauczycielskich w 1910 roku było 17, w zachodniej Galicyi 7 seminaryów dla nauczycieli, 1 seminaryum dla nauczycielek, wszystkie z polskim językiem wykładowym, w wschodniej Galicyi 7 seminaryów dla nauczycieli; 2 dla nauczycielek, nominalnie z polskim i ruskim, w rzeczywistości prawie wszystkie wyłącznie z polskim językiem wykładowym. Czysto ruskich seminaryów dla nauczycieli i nauczycielek według krajowej ustawy szkolnej z r. 1907 nie wolno wcale zakładać. Obok tego istniały i polskie prywatne seminarya nauczycielskie i 24 prywatnych seminaryów dla nauczycielek, z tych 20 polskich i 4 ruskie, z tych jednak tylko prywatne seminaryum dla nauczycieli i 6 prywatnych seminaryów dla nauczycielek (wszystkie polskie) miały prawo publiczności. Liczba uczniów i uczenic państwowych męskich i żeńskich seminaryów wynosiła 4.537, grecko-katolickich (Rusinów) 1.061, tj. 23·4 prc., rzymsko-katolickich (Polaków) 3.390, tj. 74·7 prc., ewangelickich (Niemców) 10, tj. 0·2 prc., żydów 76, tj. 1·7 prc.

Państwowych szkół średnich (gimnazyów) było w r. 1910 w Galicyi 67, z tego 54 państwowych gimnazyów i 13 państwowych wyższych szkół realnych i to w wschodniej Galicyi 34 państwowych gimnazyów (28 polskich, 5 ruskich, 1 niemieckie) i 7 państwowych wyższych szkół realnych (wszystkie polskie). W zachodniej Galicyi 20 państwowych gimnazyów (wszystkie polskie) i 6 państwowych wyższych szkół realnych (wszystkie polskie). Z 70 państwowych szkół średnich w Galicyi w 1912 (56 gimnazyów i 14 wyższych szkół realnych) było 64 polskich i to 50 gimnazyów, z tego 29 w wschodniej 21 w zachodniej Galicyi, 14 wyższych szkół realnych, z tych 7 w wschodniej i 7 w zachodniej Galicyi. Ruskich było 5 (we Lwowie, w Przemyślu, w Kołomyi, w Tarnopolu i Stanisławowie) i jedno niemieckie (państwowe gimnazyum we Lwowie).

Liczba uczniów w państwowych gimnazyach w całej Galicyi wynosiła 28.280. Z tego było w r. 1910 we wschodniej Galicyi 19.472, w zachodniej 8.808. Rusinów było 6.357, tj. 22·4 prc., Polaków 21.705, tj. 75·7 prc., Niemców 200, tj. 1·7 prc., innych 18, tj. 0·2 prc. We wschodniej Galicyi było Rusinów 6.194, tj. 31·8 prc., Polaków 13.072, tj. 67·2 prc., Niemców 192, tj. 1 prc., innych 14.

Podług wyznania było w całej Galicyi: grekokatolików 6·528 tj. 23·1 prc., rzymskich katolików 15.101 tj. 53·4 prc., żydów 6.463 tj. 22·1 prc., ewangelików 188 tj. 1·4 prc.

We wschodniej Galicyi: greko-katolików 6.319 tj. 32·4 prc. rzymskich katolików 7.665 tj. 39·5 prc., żydów 5.339 tj. 27·4 prc., ewangelików 149 tj. 0·7 prc.

W r. 1910 istniało 14 prywatnych gimnazyów męskich z prawem publiczności (13 polskich, z tego 9 we wschodniej i 4 w zach. Galicyi i 1 ruskie w Rohatynie). W r. 1912 było ich 18 i to 15 polskich i 3 ruskie. Polskie prywatne gimnazya zwiedzane były przez 1.363 uczniów, w tem przez 207 tj. 15·2 prc. Rusinów. Ruskie prywatne gimnazya zwiedzane były przez 170 uczniów, wyłącznie Rusinów.

Następnie zamieszcza Schoultz bardzo obszerną statystykę o wyższych szkołach realnych i o prywatnych gimnazyach żeńskich, poczem stwierdza, że Galicya posiada dwa uniwersytety, a mianowicie jeden w Krakowie, czysto polski, i jeden we Lwowie, który był dawniej niemiecki, obecnie jednak stał się także polskim. Wreszcie politechnika jak i Akademia weterynarska są czysto polskie, tak samo Akademia sztuk pięknych w Krakowie, i Akademia rolnicza w Dublanach. Pierwsze cztery utrzymywane są z funduszów państwowych, ostatnia krajowych. Polacy w Galicyi — kończy Schoultz rozdział, poświęcony szkolnictwu galicyjskiemu — mają więc 6 akademii, Rusini ani jednej.

Teatr miejski.

„Castus Joseph“ dramat Szymona Szymonowicza.

Prawdziwą chlubą tegorocznego sezonu dyrekcyi p. Pawlikowskiego, a równocześnie niepowszednieni zdarzeniem w kronikach teatru polskiego, było sobotnie przedstawienie staropolskiego dramatu Szymonowicza, wskrzeszonego po latach 350 dla użytku polskiej sceny. Przedsięwzięcie, bezsprzecznie ryzykowne jako eksperyment więcej literacki aniżeli teatralny, powiodło się najzupełniej dzięki umiejętnemu przystosowaniu dzieła do dzisiejszych wymagań sceny. A było to zadanie bynajmniej nie łatwe ze względu na prymitywną formę utworu, pozbawionego prawie zupełnie dramatycznej akcyi, dającej mdłą charakterystykę postaci przeniesionych ze świata biblijnego na widownię sceny. Rozwiązanie tego przedsięwzięcia, z celem zapewnienia dziełu temu jako utworowi scenicznemu trwalszych warunków scenicznego życia, poległo na przykrojeniu samego tekstu do wymagań sceny, powtóre do zapewnienia sztuce odpowiedniego tła dekoracyjnego. Pierwsze zadanie rozwiązał świetnie p. Lucyan Rydel, który, nie zmieniając w niczem oryginału, umiał rozczłonkowaniem nadto długich monologów i opowiadań osób trzecich ożywić i urozmaicić akcyę, drugie wzięła na swe barki dyrekcya, dając dziełu najbardziej wykwintną, stylową i kosztowną oprawę, według świetnych szkiców artysty malarza K. Maszkowskiego. Reszty dokonali artyści grą stylizowaną, utrzymaną na wysokim poziomie wymagań. I dzięki tym trzem współrzędnym czynnikom ujrzeliśmy na scenie zjawisko przedziwne, wskrzeszenie do życia dzieła dramatycznego, poczętego w dobie humanizmu i odrodzenia, zapomnianego i pogrzebanego od wieków w pyle bibliotecznym.

I postaci owe, tak na pozór obce dzisiejszym stosunkom ludzkim i pojęciom, nabrały krwi i życia, stwierdzając, jak wielka siła żywotności tkwiła w Simonidesie jako twórcy. Powiało ku nam ze sceny jakiemś tchnieniem dawnych kształtów i pojęć o sztuce, przy całej prostocie pojęć ujmującem swym wdziękiem szlachetnym i gestem wytworności stylowej; przekonaliśmy się, że to drugie ogniwo polskiego dramatu niesie już pierwszy wyraźny odblysk samodzielnej charakterystyki jako próba rysunku charakterów. I w tem leży znaczenie dramatu Szymonowicza dla polskiego teatru.

Na tle prześlicznej wczesnorenesansowej dekoracyi, jednej z najpiękniejszych, jakie kiedykolwiek widzieliśmy w teatrze miejskim, na tle pejzażu, przypominającego najwytworniejsze poematy krajobrazowe Belliniego, zjawiły się postacie na pół biblijne, na pół renesansowe i odgrywać zaczęły ów tradycyjny epizod biblijny Józefa, wiedzionego na pokusy przez żonę Putyfara. A więc najpierw zły Demon w grze p. Bończy wtajemniczył nas w intencye i pobudki swoich przewrotnych działań jako spiritus movens dramatu. P. Bończa w tej roli wcielił się mistrzowsko w tę urojoną postać, dając jej głębokie akcenty ironii i szyderstwa. P. Solska jako Jempsara wniosła na scenę poetycki urok, subtelną kobiecość, wytworne ruchy. W gruncie rzeczy możebyśmy woleli, aby była silniej podkreśliła zmysłowość tej postaci — ale artystka wolała się utrzymać na linii estetyki scenicznej wykluczającej wszelki realizm. Kreacya jej pozostała więc w granicach teoretycznej koncepcyi, która dopiero w drugiej części dramatu znalazła sposobność ujawnić pewien odblysk walki uczuć i namiętności. Też same rysy ogólne miała rola Józefa w grze p. Nowackiego a rola Fetifera grana przez p. Jednowskiego. Obaj wykonawcy mimo szczerych wysiłków nie mogli z tych papierowych figur dramatu wykrzesać najmniejszej iskry porywu i krwi pulsującej. Mamką stylowa w swej gadatliwości była p. Kosmowska. Wszyscy mówili zresztą bardzo pięknie, stylowo, z przystosowaniem się do egzotycznych ram biblijnego dramatu i pseudoklasycznego jego kolorytu.

Osobne uwagi należałyby się pracy artysty malarza p. Maszkowskiego, którego współudział był bezsprzecznie równorzędnym czynnikiem, rozstrzygającym o sukcesie scenicznym sobotniego widowiska. Oczy publiczności miały tu rozkosz pełną w podziwianiu prześlicznej dekoracyi pejzażowej z architekturą wczesno-renesansową. Zdawało się, że jesteśmy przeniesieni w świat sztuki włoskiej, że scenę ożywiły postacie z obrazów najsławniejszych mistrzów odrodzenia powycinane, że wskrzesnął przed nami ten świat biblijny, wykołysany fantazyą dziecinną, utrwalony w wyobraźni sztuką włoskich mistrzów. I niezapomnianym pozostanie nam w pamięci i wrażeniu ten obraz przepiękny, jakiego dotąd nie mieliśmy sposobności oglądać w teatrze. Zapisze on uczucie gorącego uznania i podzięki dla wiedzy i sztuki artysty malarza i tych, którzy mu w tem dziele przyszli ze stateczną pomocą, a w pierwszym rzędzie p. Spitziara.

Muzyczna illustracya, którą podłożył p. Bolesław Raczyński, skomponowana została ze starożytnych motywów i miała charakter stylowo pojętego dzieła, przystosowanego ręką subtelnego muzyka.

Wykonanie »Józefa Czystego« poprzedził wstępnem słowem p. Lucyan Rydel, wprowadzając słuchaczy w styl dzieła i charakteryzując twórczość Szymonowicza i znaczenie jego dzieł w ogóle, a »Czystego Józefa« w szczególności na tle współczesnych pojęć o poezyi. Częściową illustracyą dla tej pięknej prelekcyi było wygłoszenie jednej z sielanek Szymonowicza przez p. Stanisławskiego i p. Braunównę.

O sztuce Synge'a »Cudowne źródło«, która dopełniła wieczoru sobotniego, kilka uwag odkładam do jutra.

W. Pr.

KRONIKA.

Kraków, 4 lutego

Z sali odczytowej. W zapełnionej po brzegi sali Kopernika w uniwersytecie, wygłosił onegdaj na zaproszenie Tow. wzaj. pomocy U. U. Jagiel. p. Jan Pietrzycki odczyt p. t. »Miłość w poezyi greckiej«. Pod piórem wykwintnego wirtuoza słowa, temat tak wdzięczny i tak odpowiadający upodobaniom poetyckim prelegenta, który słusznie ma prawo uważać się za subtelnego znawcę i wielbiciela poezyi klasycznej, zamienił się w prawdziwy hymn uwielbienia dla wzniosłych natchnień muzy starohelleńskiej. Prelegent roztoczył przed słuchaczami barwny obraz kształtowania się poezyi greckiej, poddał estetyczno-krytycznej analizie pełne natchnienia poetyckiego pieśni Safony i Anakreonta i wykazując na licznych cytatach podanych w świetnym polskim przekładzie piękność tej poezyi — odsłonił przed słuchaczami prześliczną mozajkę wyborowych ustępów, które illustrowali wykwintną deklamacyą p. Bednarzewska i p. Nowakowski, artyści teatru miejskiego. Na tle muzyki dyskretnej, ujętej w szatę przepięknej stylowej melodyi, jaką ozdobił tę deklamacyę pianista p. Świerzyński, całość poruszającego i bardzo interesującego wykładu, miała charakter niezwykle wytworny i artystyczny. Omawiając polskie przekłady z poezyi greckiej, poddał prelegent niektóre z nich jak prof. Czubka krytycznej ocenie, inne j. n. p. Rydla postawił bardzo wysoko, przemilczając oczywiście o swoich, których duży cykl jest prawdziwą ozdobą wydanego niedawno zbiorku poezyj p. Pietrzyckiego p. t. »Fragmenty«, a rzetelnem wzbogaceniem naszych przekładów z literatury klasycznej.

Wobec tego, że z powodu szczupłości sali, wiele osób odejść musiało wczoraj bez biletów od kasy, piękny wykład p. Pietrzyckiego będzie w najkrótszym czasie powtórzony w sali starego teatru.

Ze Straży Polskiej. Dnia 6 lutego b. r. o godzinie 8 wieczorem, odbędzie się w sali Towarzystwa technicznego, Straszewskiego 28, poufne zebranie w sprawie rewelacyi p. Krysiaka. Wstęp tylko za zaproszeniami. Kto zaproszenia nie otrzymał, może się po nie zgłosić, ale tylko osobiście do lokalu Straży Polskiej, ul. Floryańska 1 I. piętro codziennie między 4 a 7 wieczorem.

Nieznany Słowacki. Macierz szkolna wysłała z Cieszyna przed paru dniami kilka książek pod adresem polskiego gimnazyum realnego im. Juliusza Słowackiego w Orłowej. Funkcyonaryusz kolejowy, któremu polecono wysłać przesyłkę pod podobnym adresem, wyekspedyował przez pomyłkę widocznie książki do Mor. Ostrawy. Za kilka dni otrzymała Macierz list z Mor. Ostrawy następującej treści:

»Zwracamy się do Szan. Macierzy szkolnej z zapytaniem, co mamy zrobić z książkami, ponieważ gimnazyum polskie w Mor. Ostrawie jeszcze nie istnieje a Juliusz Słowacki bez podania bliższego adresu także nie znany«.

Tow. ogrodnicze w Krakowie odbędzie w dn. 4 b. m. w sali Tow. rolniczego (plac Szczepański) posiedzenie zwyczajne członków. Na porządku dziennym referat insp. Pola p. t.: »Styl modny w ogrodzie«, illustrowany obrazami świetlnymi oraz sprawozdanie o części sadowniczej i organizacyjnej tygodnia ogrodniczego w Wiedniu.

Tow. Strzeleckie dla skautów. Krakowskie Tow. Strzeleckie odstąpiło dla drużyn skautowskich swoją zimową strzelnicę. Nauka strzelania rozpoczęła się w niedzielę popołudniu przy udziale kilkudziesięciu skautów, w obecności prof. Wyrobka, dra Mieczysława Staszewskiego i członków wydziału Tow. Strzeleckiego.

Staraniem Stow. kandydatów adwokackich w Krakowie, odbędzie się we środę 4 b. m. w lokalu Izby adwokackiej odczyt p. Dra Jana Geldwertha na temat: »Cześć i jej ochrona ze stanowiska etyki, socyologii i prawa«. Początek o godzinie 6.30 wieczór. Goście mile widziani.

Związek urzędników i urzędniczek prywatnych otworzył z dniem 1 stycznia b. r. przy miejscowem Kole w Krakowie »Biuro pośrednictwa pracy«. Celem »Biura« jest dostarczanie członkom »Związku« posad, a instytucyom finansowym, ban-

dlowym i przemysłowym sił urzędniczych wszelkiego rodzaju, za których kwalifikacye przyjmuje »Związek« zupełną gwarancyę. Wszelkie czynności związane z pośrednictwem, załatwiać będzie »Biuro« bezpłatnie. Informacyj udziela Związek w lokalu własnym (Kraków ul. św. Krzyża l. 7).

Dochód z balu rabczańskiego wynosił netto 7.000 kor., a nie 5.000, jak wczoraj przez pomyłkę doniesiono.

Zabawa krakowianek. Pod tą nazwą urządziło IX koło T. S. L. im. król. Jadwigi ubiegłej niedzieli w salach klubu pocztowców zabawę, uwieńczoną pełnym sukcesem. Nadobne »krakowianki«, tłumnie na zabawę przybyłe, czarowały urodą i wdziękiem. Bawiono się też z rozmachem »krakowskim«, a tańce, prowadzone dzielną ręką p. Kowalskiego, trwały do świtu. Do kadryla stanęło z górą 150 par.

Ostrzeżenie. Liga pomocy przemysłowej we Lwowie nadesłała na nasze ręce ostrzeżenie przed oszukańczymi agentami, którzy posługując się na rzekomo mający się ukazać Skorowidz przemysłowo-handlowy Ligi, zbierają samowolnie ogłoszenia. Wobec faktu, że Liga nie wydaje żadnego Skorowidza na rok 1914, należy się mieć na baczności przed oszukańczą manipulacyą, a niesumiennych agentów oddawać wręcz do rąk władzy.

Żerowiska dla ptaków. Rada szkolna okręgowa zamiejska w Krakowie, propaguje od szeregu lat ochronę pożytecznego ptactwa w powiecie, za pośrednictwem szkół ludowych, rozmieszczając każdego roku po okolicznych wsiach gniazda sztuczne dla szpaków, sikorek itp. W ubiegłym roku kilkanaście takich gniazd rozwieszono również i po drzewach plantacyi w Krakowie.

Obecnie z inicyatywy Rady umieszczono na plantach, na pniu drzew, bardzo gustownie pomyślane żerowiska dla ptaków z napisem: »I nam trzeba ziarnek chleba«. Publiczność, a zwłaszcza nasi »milusińscy« z ochotą przyjęli ten apel i żerowiska codziennie są pełne pożywienia dla ptaków. W półeczki te należy jednak nasypywać tylko ziarna, zwłaszcza siemienia i okruszyny chleba; składanie całych niemal bułek nie jest odpowiednie, albowiem ptak tych dużych, zamarzniętych kawałków rozkruszyć nie zdoła.

Wypadek na ulicy Karmelickiej. Donieśliśmy już we wczorajszym numerze o nieszczęśliwym wypadku, jaki się zdarzył wczoraj w południe na ulicy Karmelickiej obok kościoła OO. Karmelitów. Wóz tramwajowy potrącił biegnącego obok tora 5-letniego chłopca, Tadeusza Czecha, syna czeladnika rzeźnickiego. Potrącenie było niezwykle silne, gdyż chłopczyk upadł twarzą na bruk, złamał sobie prawą rękę i prawą nogę, przeciął obie wargi i doznał licznych obrażeń na całem ciele. Widok skrwawionego chłopca, leżącego na bruku, wywołał liczne zbiegowisko. Wezwano wkrótce lekarza pogotowia, który zaopatrzył prowizorycznie na miejscu ofiarę wypadku, a następnie odwiózł ją do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny. Stan zdrowia chłopca jest bardzo poważny.

Zmarli. Adolf Wink, uczestnik powstania z r. 1863—64 pod dowództwem Langiewicza i Czachowskiego, członek przytuliska, przeżywszy lat 102 zmarł 31 stycznia b. r.

W Lublińcu zmarł onegdaj Jan Raszkiewicz, uczestnik powstania 1863 r. W potyczce pod Fajsławicami dostał się do niewoli i 10 lat spędził na Syberyi. Ułaskawiony w r. 1878 powrócił do kraju i tu już do końca życia przebywał.

W Warszawie zmarł ks. Stanisław Czapliński, prałat katedry płockiej, proboszcz parafii Przasnysz, przeżywszy lat 91.

Mianowania i przeniesienia. Minister rolnictwa mianował asystenta leśnictwa Wiktora Domańskiego, komisarzem inspekcyi leśnej drugiej klasy w etacie techników leśnych politycznej administracyi, a praktykanta rachunkowego Jana Grzegorza Turczyńskiego asystentem rachunkowym w etacie urzędników rachunk. w dyrekcyi domen i lasów.

Sąd krajowy wyższy w Krakowie mianował auskultantami praktykantów sądowych: dr. Schmerla Rosenthala, H. N. Krobickiego i K. Henunerlinga.

Prezydyum dyrekcyi skarbu mianowało koncepcowych praktykantów Adama Holinkowskiego, Tad. Wachtla, Piotra Sosenkę, Cezara Kleina, Józefa Zborowskiego, Antoniego Potkańskiego, Attala Tylawskiego, Sebastyana Muszyńskiego, Stanisława Hemana, Tadeusza Illukiewicza, Mikołaja Majkowskiego, Michała Sołka, Michała Oheroka, Ignacego Kurkowskiego, Leopolda Wojnę, Kazimierza Płoszczaka, Norberta Bergsteina i Józefa Wikiera, koncepistami skarbu w X. klasie rangi w galicyjskich władzach skarbowych; komisarza straży skarbowej I. klasy Józefa Wesołowskiego, starszym komisarzem straży skarbowej II klasy w IX klasie rangi, a komisarza straży skarbowej II klasy Alfonsa Uhliga, komisarzem straży skarbowej I klasy w X klasie rangi.

Z KRAJU.

W sprawie odczytu p. Nahuma Sokołowa w Nowym Sączu, proszeni jesteśmy zarówno ze strony prelegenta, jakoteż dwóch adwokatów nowosądeckich pp.: dra Bernarda Silbermanna i dra Herszla Syropa, o sprostowanie i wyjaśnienie następujących faktów. P. Nahum Sokołow, którego rodzina pochodzi z Krakowa, urodził się w Warszawie, gdzie stale mieszka i pracuje. Publicystyczne swoje prace o kwestyi żydowskiej pisze często w języku polskim i dawniej zamieszczał je w dziennikach polskich. O Polsce w zarzucany mu sposób nie wyraził się nigdy i nigdzie. Przeciwnie, na ostatnim kongresie syonistycznym w Wiedniu (3 września 1913 r.), wypowiedział się p. Sokołow z gorącą sympatyą dla uciśnionej Polski. Odczyt p. Sokołowa miał za temat walkę, jaką syoniści muszą prowadzić w Palestynie z — germanizmem, który chce ich szkołom narzucić język niemiecki. Ani temat, ani jego opracowanie nie dotyczyły zupełnie stosunków polsko-żydowskich.

Jako aranżerowie zgromadzenia w Nowym Sączu, pp. dr. Silbermann i dr. Syrop, wyjaśniają ze swej strony, że drzwi do sali były cały czas otwarte, i że wstęp na salę okazał się dlatego tylko niemożliwym, ponieważ sala była przepełniona, że wreszcie obaj dokładali wszelkich starań, aby utrzymać spokój i zapobiedz jakimkolwiek starciom.

Jubileusz insp. Nawratila. Dnia 1 b. m. obchodził st. inspektor przemysł. we Lwowie r. dw. Nawratil jubileusz 30-letniej pracy w inspektoracie. Nawratil był pierwszym inspektorem przem. w Galicyi, albowiem objął ten urząd bezpośrednio po powołaniu do życia inspektorów przem. Z okazyi jubileuszu składali p. Nawratilowi życzenia trzej galicyjscy inspektorowie Adam Skrochowski i Smyczkowski, którzy wraz z personalem inspektoratów jawili się u jubilata, do którego imieniem młodszych kolegów zawodowych przemawiał insp. Smyczkowski ze Stanisławowa.

Hrabina Dzieduszycka postrzelona na polowaniu. Ze Stanisławowa donoszą do »Gaz. Wiecz.«: Podczas polowania w Jezupolu, majątku hr. Władysława Dzieduszyckiego — hr. Aleksander Wodzicki wystrzelił z dubeltówki tak nieszczęśliwie, że kula trafiła hr. Ewę Dzieduszycką w brzuch, ciężko ją raniąc. Zebrane szczegóły przedstawiają wypadek ten następująco: Polowano na dziki, które pojawiły się w lasach jezupolskich. Nieopodal hr. Aleksandra Wodzickiego stała na stanowisku hr. Ewa Dzieduszycka. Nagle ukazał się dzik. Hr. Wodzicki złożył się i wystrzelił, zamiast jednak w zwierzę, kula trafiła w drzewo i odbijając się, trafiła hr. Ewę D., która brocząc obficie krwią padła nieprzytomna na miejscu. Obecny na polowaniu lekarz pułkowy dr. Pietruszewicz bezwłocznie chandażował ranną, poczem przewieziono ją do pałacu. Wezwany telegraficznie prymaryusz szpitala powszechnego w Stanisławowie dr. Krasowski, stwierdziwszy przedarcie wątroby etc., dokonał operacyi szczegółowej. Mimo to stan pacyentki jest bardzo groźny. Hr. Ewa Dzieduszycka jest autorką znanej powieści »Wygnani z raju« i szeregu barwnych fejletonów.

Z zaboru rosyjskiego

Zmiany na stolicach biskupich. Pisma warszawskie donoszą: Ze sfer duchownych dochodzą wieści o proponowanych następujących zmianach na rzymsko-katolickich katedrach biskupich: Biskup kielecki, ks. Augustyn Łosiński, ma być mianowany biskupem łucko-żytomierskim. Kielecką katedrę biskupią zająłby ks. biskup sufragan Cieplak z Petersburga. Ks. biskup sufragan żytomierski Żarnowiecki, ma być przeniesiony do Petersburga i zająć tam miejsce ks. biskupa Cieplaka.

Nowy kurs w Chełmszczyźnie. Z Lublina donoszą: W d. 13 lutego b. r. odbędą się w Chełmie pierwsze rozprawy sądowe przeciw ośmiu firmom, które nie uwzględniły nieprawnych rozporządzeń policyi, co do usunięcia szyldów z językiem polskim i zawieszenia na ich miejsce szyldów z napisami jedynie w języku urzędowym. Pociągnięci zostali do odpowiedzialności: Władysław Nowicki (sklep spożywczy), Marya Kowalska (sklep spożywczy), Kazimierz Kobuszewicz (dom rolniczy), Józef Gryziński (fabryka kotłów), Jan Skórka (krawiec), Jadwiga Kostkowska (pracownia pończoch) i Klemens Kopydłowski (bednarz).

ZE ŚWIATA.

Czesi opiekują się polskim sierotą. Jak przed miesiącem donosiliśmy, zmarli w Pradze w listopadzie b. r. w przejeździe małżonkowie Szczygielscy, on artysta rzeźbiarz, ona właścicielka szkoły rysunkowej w Warszawie. Pozostałym po nich czteroletnim sierotą Tomaszem, zaopiekował się komitet, złożony w połowie z Czechów i Polaków w Pradze zamieszkałych. Na czele komitetu, który postawił sobie za zadanie zebrać fundusz na wychowanie niezaopatrzonego sieroty, stanął redaktor Fr. Hovorka, zamianowany przez Sąd opiekunem sieroty. Na razie sierota wychowywać się będzie w Rybnie pod Warszawą u swej chrzestnej matki pani Koczorowskiej, która się zobowiązała wychowywać go do 9 lat bezpłatnie. Następnie oddany będzie do zakładu ks. Gralewskiego w Król. Polskiem, poczem wyjedzie na politechnikę do Lwowa lub do Pragi. Polski komitet zabezpieczył już część funduszu na jego wykształcenie, a i w Czechach znalazło się wielu życzliwych, którzy przyczynili się do pomnożenia tego funduszu i starają się w dalszym ciągu o jego wzrost. W tym celu Komitet ten wydał odezwę do społeczeństwa czeskiego i polskiego o przyczynienie się datkami na dopełnienie tego funduszu. — Składki przyjmuje Živnostenska banka w Pradze i w filiach swoich w Warszawie, Krakowie i Lwowie na cel »Funduszu dla Tomasza Szczygielskiego« oraz główny opiekun sieroty redaktor Fr. Hovorka w Pradze (Pricna 2). Na odezwie podpisani są: Marya Havelkova (za ustredni spolek ceskych žen, A. Kuklova-Bezdekova za »ženský klub«, Paula Maternova, Dr. J. Bidlo za czesko-polski klub, Maryan Pogonowski za »Ognisko polskie« w Pradze, Jan Hejret, red. »Narodni Politika« i Dr. V. Jirina.

Tunel podmorski pomiędzy Danią a Szwecyą. Kapitan wojskowej inżynieryi szwedzkiej, Quistguard, tudzież duński inżynier cywilny Henr. Ohrt wnieśli do rządu szwedzkiego podanie o koncesyę na budowę tunelu podmorskiego z Danii do Szwecyi. Tunel ma otrzymać jedno ujście w Vigersler, przedmieściu Kopenhagi, drugie w Malmö po stronie szwedzkiej. Na wyspie Saltholm, która leży w połowie cieśniny Oeresund, pomiędzy Szwecyą a Danią, ma być zbudowana stacya. Koszta budowy tunelu obliczono na sto milionów koron duńskich.

Nowe listy Oskara Wilde. »Mercure de France« zamieszcza szereg interesujących urywków z korespondencyi, jaką Oskar Wilde prowadził w ostatniej dobie swego życia z L. Wilkinsonem. Rozmiłowany w twórczości Wildego i głęboko współczujący z tragicznym losem poety Wilkinson wymieniał z nim przez kilka lat listy, okoliczności nie pozwoliły mu jednak zetknąć się osobiście z Wildem, który po wyjściu z więzienia wiódł osamotniony żywot w jednym z podrzędnych hoteli paryskich. W listach Wildego przeważa głęboki smutek i ton rozpaczy. Wspominając m. i. o swych latach młodzieńczych w Oksfordzie, nadmienia: »Jest to najcudniejszy okres życia, cień rzeczy odbije się w srebrnych zwierciadłach. Później wyłania się głowa Gorgony i ból przenika, że nie zamieniła nas w kamień«. Odpowiadając na list Wilkinsona, w którym doniósł mu, że pragnie poświęcić się poezyi, Wilde pisze: »Boję się tego, iż Pan chce zostać poetą. Ileż tragizmu! W wodach Helikonu mieszka śmierć, jedyna śmierć, którą warto jest umrzeć«. W innym liście pisze o poezyi: »Jest ona święta jak sakrament, lecz nie ma bólu, któryby można z nią porównać«. Jedynie w listach o Riwierze, Wilde znajduje słowa zachwytu wolne od pesymizmu.

INFORMACYE.

Z Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie, komunikują nam: Z dniem 1 lutego wszedł w życie nowy urząd pocztowy w miejscowości Iwkowa w pow. brzeskim. Z dniem 3 lutego oddaną została do publicznego użytku centralna stacya telefoniczna w Bolesławiu i w Nowem Siole koło Podwołoczysk. Przy urzędzie pocztowym w Monastyrzyskach zaprowadzoną została od dnia 1-go lutego służba telegraficzna i telefoniczna.

Dnia 5 lutego otwartą będzie centralna stacya telefoniczna w Rudzie różanieckiej.

Począwszy od 1 lutego eraryalne urzędy pocztowe zobowiązane są do sprzedaży bośniacko-hercegowińskich marek pocztowych.

Odbiór przesyłek pocztowych w urzędzie. Dyrekcya poczt i telegrafów komunikuje, iż z dniem 1 lutego wprowadzono nowy rodzaj postępowania przy odbieraniu przesyłek pocztowych, polegający na tem, że władze, urzędy lub instytucye prywatne mogą odbierać przesyłki w urzędzie pocztowym, złożywszy poprzednio odpowiednią deklaracyę, w której ściśle określa rodzaj przesyłek i pełnomocnictwa dla odbiorcy.

Nowy przystanek kolejowy, Hubicze, położony między stacyami Drohobycz i Borysław, Tustanowice, otwarty został w dniu 3 lutego.

Teatr miejski w Krakowie.

Środa: »W górę serca«
Czwartek: »Joseph Castus«, »Cudowne źródło«.
Piątek: »Mąż z loteryi«
Sobota: »Hiszpańska mucha«

Okres tanich pieniędzy.

W Londynie i Paryżu banki państwowe zniżyły jak wiadomo, w ubiegłym tygodniu znów stopę procentową. Fakt ten posiada dla sfer finansowych i świata handlowego doniosłe znaczenie, albowiem jest dowodem, że ostatecznie nadszedł tak bardzo oczekiwany okres rzeczywiście tanich pieniędzy. To też w interesowanych kołach powitano go z uczuciem ulgi i niekłamanego zadowolenia.

Wprawdzie już od przeszło dwóch tygodni spodziewano się, że Bank angielski przystąpi do zniżenia dyskontu, ale powszechnie przypuszczano, że zniżka ta, nie więcej, jak ½% wynosić będzie. Tymczasem prawdziwą sensacyą dnia był fakt zniżenia angielskiej raty państwowej o cały %. To znaczy, że obecnie stopa procentowa w Anglii wynosi trzy procent. Od sierpnia 1912 roku, a więc przed wojną bałkańską, Europa nie miała tak niskiego dyskontu.

Sytuacya banku angielskiego w ostatnim czasie ogromnie się poprawiła. Stan zapasów metalu w ostatnim tygodniu stycznia b.r. podniósł się o 1·7 milionów funtów, a od początku roku bieżącego powiększył się w ogóle o kwotę 10·6 milionów funtów, tak że zapasy złota w banku angielskim wynoszą, podług najświeższego sprawozdania, w chwili obecnej olbrzymią kwotę 43·6 milionów funtów. Tak wielkich zapasów złota Bank angielski nie miał od dłuższego szeregu lat. Przed wojną bałkańską zapasy te oscylowały pomiędzy 30 a 40 milion funtów, a dawniej jeszcze tylko w wyjątkowych i bardzo rzadkich wypadkach kwotę tę przekraczały.

Na rynek angielski w ostatnich kilku tygodniach jak podkreślają liczne sprawozdania, spływał formalnie deszcz złota. Skutek był ten, że dyskont prywatny spadł na 2 $^{7}/_{16}$ procent. Z tak niskim dyskontem prywatnym Bank państwowy liczyć się musiał i nie chcąc narazić się na poważniejsze straty, uchwalił ze swej strony zniżkę raty o cały procent. Liczne sfery handlowe wychodzą z założenia, że zniżki tej bynajmniej uważać nie można jako zbyt pomyślny objaw gospodarczy, ale raczej jest ona dowodem, że kapitału w Anglii w chwili obecnej jest za wiele, a jego zapotrzebowanie za małe. Handel angielski stracił bowiem w ostatnim czasie na intenzywności, a produkcya przemysłowa na rozmachu i rozpędzie. Są to także następstwa wojny bałkańskiej i niepewnej sytuacyi politycznej, która przez blisko dwa lata, jak zmora ciążyła nad Europą. Ukrywany dotąd starannie kapitał zaczyna wpływać znów do kas i banków, ale na to, aby przemysł i handel zaczął znów normalnie pracować, potrzeba dłuższego czasu. Najwięcej z wszystkich państw europejskich odczuła i do dzisiejszego czasu odczuwa to monarchią austro-węgierska, ale i w Anglii, stosunkowo mało przecież interesowanej wypadkami i zawikłaniami bałkańskiemi, niepewność sytuacyi dała się także we znaki.

Za przykładem angielskiego poszedł natychmiast państwowy Bank republiki francuskiej, który ratę państwowa zniżył z 4 na 3½ procent. Stan zapasów złota w Banku francuskim również w ostatnich tygodniach się zwiększył, ale zapotrzebowanie pieniędzy jest tam daleko silniejsze, aniżeli w Anglii. Stąd też francuska stopa procentowa jest w chwili obecnej o ½ procent wyższa, aniżeli angielska. Panuje atoli powszechne przekonanie, że już w najkrótszym czasie zniżoną będzie i we Francyi o dalsze ½ procent.

Banki w Anglii i we Francyi są regulatorami finansów w całej Europie. Skoro tam stopa procentowa zniżoną została, to nie ulega wątpliwości, że za tym przykładem pójdą także banki innych państw Europejskich. Dzienniki berlińskie już dziś zapowiadają, że Bank Rzeszy niemieckiej stopę swoją, która obecnie, jak wiadomo, wynosi 5, już w najbliższym czasie zniży na 4½ procent.

Natomiast Rada generalna Banku austro-węgierskiego odbyła wczoraj we wtorek posiedzenie, na którem po dłuższej i ożywionej dyskusyi uchwalono zniżyć stopę z 5 na 4, czyli o cały procent. W ten sposób w chwili obecnej stopa procentowa monarchii austro-węgierskiej jest niższą, aniżeli w Niemczech.

Głosy publiczne.

Otwarcie w Krakowie filii Czeskiego Banku Przemysłowego z Pragi.

Z inicyatywy adwokata Dra Filipa Weinera otwiera w pierwszych dniach lutego w Krakowie w domu Rynek 5 — Sienna 2 filię swoją Czeski Bank Przemysłowy z Pragi.

Oprócz pożyczek wekslowych i finansowania przedsiębiorstw oraz wszelkich transakcyj w zakres bankowy wchodzących, bank udzielać będzie pożyczek amortyzacyjnych na przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe w 4½% listach zastawnych.

Kapitał akcyjny Banku wynosi 40.000.000, a stan wkładek wynosi obecnie 77.600.000 K.

Przy urządzaniu bank uwzględnił głównie firmy tutejsze. 1147

Z kalendarza. We środę 4 lutego: Andr... Kor... Weroniki; we czwartek 5 lutego: Agaty pm. i A... bw. ... tek 6 lutego: Tytusa bw. i Doroty pm.

Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.

✝

Za spokój duszy ś. p.

Jana Pisulińskiego

c. i k. pułkownika

... drugą, bolesną rocznicę śmierci odprawiona zostanie **Msza św.** dnia 6 lutego o godzinie 9-tej rano w kościele św. Barbary. 1131

✝

Józefa z Wodziczków Dołkowska

wdowa po kapitanie

przeżywszy lat 67, zmarła w Krakowie dnia 28 grudnia 1913 r. 1224

Podziękowanie

Wielm. Panu **Dr Lucyanowi Gruszczyńskiemu** lekarzowi w Podgórzu składa na tej drodze serdeczne podziękowanie za zupełne wyleczenie żony z ciężkiej i długotrwałej słabości, podczas której otaczał ją nadzwyczajną opieką, połączoną z wysoką wiedzą lekarską.

1075 **Michał Kurek.**

Budapeszt, 8 stycznia (Targ zbożowy). Pszenica

Blanka Strickerówna — **Maurycy Buk**

Kraków — **Jarosław**

1132 **zaręczeni.**

Geni Białkównie

życzy w dniu Jej imienin wszystkiego dobrego i prosi o list.

A. W.

Sprzedam kasę

„National“, zamienię za pianino lub fortep. „Okazya 100“ p. r. Kraków, za okazaniem kwitu. 896 3 3

Młodszy pomocnik handlowy z działu towarów mieszanych poszukuje jakiejkolwiek posady zaraz. Zgłoszenia: Adam Korzowski, Świątniki Górne. 926 3 3

Z powodu wyjazdu

jest zaraz do sprzedania pod przystępnemi warunkami: kilka realności w Żywcu, w śródmieściu położonych, jakoteż nowowybudowany „Kinoteatr“ dobrze prosperający i według najnowszych wymagań urządzony. Zgłoszenia przyjmuje **Antoni Kasztelnik** masarz w Żywcu. 883 3 3

Operator kinem. egzaminowany, elektromonter znający się na motorach benzynowych, poszukuje posady. Zgłoszenia przyjmuje admin. „N. Reformy“ pod „Operator“. 959 3 3

Sklep

z pokojem i kuchnią przy ulicy św. Jana l. 30 obok hotelu Francuskiego do wynajęcia każdego czasu. 955 2 5

Znaleziona

papierośnica srebrna na ul. Szczepańskiej jest do odebrania za udowodnieniem własności przy ul. Lenartowicza 7 I p. u K. R. 1058 3 3

Miód pszczelny

prawdziwy tak zwaną patokę, jako środek kuracyjny i spożywczy, posyłam za pobraniem pocztowem w 5 kg puszkach po 7 kor. 50 hal. Zapas starczy tylko na luty 1914. P. Stelmach, Podhajce (Galicya). 1078 3 5

Wysyłka mięsa I. jakości

Wysyłam za pobraniem, opłatnie, w 5 kg. puszkach:

baraninę	po 4·—
cielęcinę i wołowinę	„ 4·50
wieprzowinę	„ 5·—
wędzonkę	„ 6·—
smalec	„ 6·50

G. Rosenberg, Gernyésialó p. M. Huszt, Węgry. 982 2 2

Osoba

w średnim wieku poszukuje posady do towarzystwa samotnej, zacnej pani. Zgłoszenia **L. Ch. Kraków**, poste restante za okazaniem kwitu inseratowego. 895 3 4

Pożyczek

na uporządkowanie długów

bez poręczenia i bez kosztów wstępnych udziela bank wzajemnych ubezpieczeń na 60 do 360 rat miesięcznych dla urzędników państwowych, wyższych oficerów, urzędników wojskowych i innych urzędników i podurzędników za dekretem (z płacą najniższą 2200 K) dla pensyonistów (także pań) z najniższą płacą 1350 K. Wyjaśnień bez kosztów udziela: Biuro bankowe i ubezpieczeń

ADOLFA NEUFELDA, Wiedeń II., Rotensterngasse 33.

Marka na odpowiedź!

1050 2 5

Obrazem

młodości i piękności będzie i Pani, używając oryginalnego wschodniego **kremu** piękności i mydła „Zeïdijje“. Próbny słoik 80 hal. wielki słoik 1·60 K. wielki złoty słoik 2·40 K. mydło 1 K. Dostać można w aptekach, drogueryach i perfumeryach. Wielokrotne odznaczenia. Ostrzega się przed naśladownictwem. Jedyni wytwórcy: **Perfumerie Orientaler Zeïdijje G. Proche, Brčka, Bośnia.**

826 3 10

KTO KASZLE!

Przeciw astmie, kaszlowi, chrypce.

Alpejskie cukierki sosnowe



Drażnienie łagodzące; flegmę usuwające.

321 4 0

Niema lepszego i tańszego środka nad znane ze skuteczności **alpejskie sosnowe cukierki „Picea“**. Dorośli kilka razy na dzień 1—2 cukierków. W pudełkach po 20 i 50 hal. Alpejski miód sosnowy „Pimel“. Dzieci 3—4 razy na dzień po łyżce. We flaszkach za 1.20 K dostać można w Krakowie w Czternastej aptece, ul. Lubicz; w apt. **W. Ehrlicha**, ul. Krakowska; apt. **Grabowskiego**, ul. Dietlowska; apt. **Fort. Gralewskiego**, ul. Szczepańska; apt. **Dra Hausmanna**; Rynek gł.; apt. **Jakubowskiego**, Rynek gł.; apt. **Lesikowskiego**; apt. **Makowskiego**, Mały rynek; apt. **Oświecimskiego**, Grodzka 22; apt. **M. Pronia**, Grodzka; apt. **M. Rodera**, Karmelicka; apt. **Ludw. Rosenberga**, ul. Krakowska; apt. **Wiszniewskiego**, ul. Floryańska. **W drogueryach: J. Hannaka i Ski**, ul. Szewska 5, **Pachuckiego**, plac Matejki; w apt. Karpińskiego w Rzeszowie, tudzież prawie w każdej aptece i droguryi.

Za bezcen sprzedaje książki!

Sz. Taffet, antykwarnia, Kraków, Wiślna 8

1088 1 3

	K	h
Korzeniowski J. Dzieła. 12 tom., nowa opr. półskóra, wyczerpane za	40	—
Kaczkowski Z. Dzieła. 11 tom., komplet w opr. płt. za	30	—
Korzon. Wewnętrzne Dzieje Polski. Ilustr., z map. 6 tom. zamiast 48 K tylko	15	—
Byron. Don Juan. Przekł. Porębowicza w półskórę opr. za	5	—
Bałucki M. 11 tomów różnych powieści. Wyd. Lewentala za	12	—
Borkowski Hr. Dunin. Almanach Błękitny. Genealogie rodów polskich. Opr., zamiast 16 K tylko	8	—
Breyer Dr. Podręcznik leczniczy. Zamiast 3 K tylko	1	—
„Chimera“, czasopismo 10 tom., komplet ilustr., wyczerpane za	100	—
Camoens L. Luzyady. Epos w 10-ciu pieśniach za	1	60
Orzeszkowa. Dzieła. Wyd. Lewentala, 16 tom. różnych powieści za	18	—
„Museion“, czasop. z r. 1911, 1912, 1913, zamiast po 30 K, tylko 4 K, a z r. 1913 po	7	—
Springer. Historya sztuki. Przekł. Broniewskiego, 4 tomy ilustr. w opr. oryg. zamiast 50 K tylko	30	—
Kniaźnin Fr. Dzieła. 6 tom., w opr. półskr. wyczerpane za	7	—
Starzyński Dr. Kodeks Prawa Politycznego 1818—1903. Zamiast 14 K tylko	6	—
Kasparek Dr. i Załorski. Powszechna Księga ustaw cywilnych, zamiast 8 K tylko	4	—
Rittner E. Dr. Prawo Kościelne, 2 tomy, wyd. najnow. z r. 1913 za	6	—
Gaume X. Zasady i Całość Wiary Katolickiej, 8 tom., zamiast 25 K tylko	7	—
Tygodnik Ilustrowany. Od r. 1900—1913 w opr. płóc., zamiast 30 K tylko po	6	—
Żmudzki W. „Bór“. Powieść. Zamiast 4 K tylko	1	50
Zełcznow. Ekonomia Społeczna. Łódź 1907. W opr. zamiast 10 K tylko	4	—
Heptameron. Opowiadania Królowej Nawary. Ilustr., zamiast 10 K tylko	5	—
Meir Ezofowicz, powieść z życia Żydów przez Orzeszkową z 26 illustr. Andriollego, w opr. oryg. zam. 8 K tylko	5	50

Magazyn kapeluszy gotowych oraz towarów modnych

pod firmą

„WACŁAWA“

1118 1 8

w Krakowie, ul. Karmelicka 28

poleca po wyjątkowo niskich cenach kapelusze w wielkim wyborze, pióra, fantazye, kwiaty sztuczne, wstążki, woalki, szale balowe, rysze, żaboty, kołnierzyki oraz wszelkie towary modne.

Łódź motorowa

zupełnie nieużywana, o podwójnej śrubie służąca do holowania i do przewozu osób, z zanurzeniem 35—38 cm., z kompletnem wyposażeniem, jednak bez motorów, które jednak na żądanie mogą być osadzone w dowolnej sile, bardzo tanio do nabycia. Bliższych wiadomości udzieli Auto-techniczny dom handlowy „Star“, Kraków, Wiślna 4. 1086 1 3

Polowanie

na obszarze dworskim Wola Justowska

zaraz do wydzierżawienia.

Teren obejmuje około 700 morgów, w czem 500 morgów lasów. Zwierzyna (rogacze, bażanty i zające) w dobrym stanie. Wiadomość w biurze Spółki: Rynek główny L. 44 II. p. Telefon 2143. 1079

KIMONO

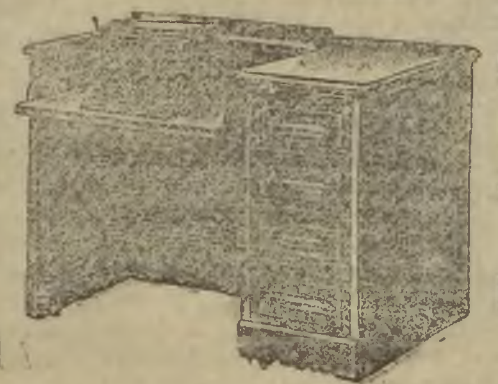
KARMELICKA 7 KARMELICKA 7

Specyalny magazyn bluzek

poleca się P. T. Publiczności. — Wykonywa bluzki na zamówienia w czterech godzinach.

Na składzie bluzki od najniższych cen.

711 2 3



Fabryczny skład amerykańskich urządzeń biurowych

JERRY i SKA

Filia w Krakowie

Floryańska 28, I p.

Telefon Nr. 1416.

807 6 0

Poszukuje się

używanego pianina lub fortepianu. Zgłoszenia listowne w administracyi „N. Reformy“ pod **E. F. 200.**

1044 3 3

Nowy dom

w śródmieściu III piętro, blisko rynku, osiemnaście lat wolny od podatku z całym komfortem zbudowany i dobrze na szereg lat wynajęty, do sprzedania. Hipoteka amortyz. uregulowana. Bliższych objaśnień udziela kancel. adw. Dra Przeworskiego, Wolska 8, od godz. 4 do 5 popoł. 1059 1 3

Ziemniaki

do jedzenia, do fabryk, do sadzenia, poleca najtaniej Hurtowny handel ziemniaków **V. Patrzek, Wrocław II.** Malteserstrasse 6. Telefon 11497. 1045 1 22

Osoba inteligentna

lat 32, poszukuje zaraz posady do zarządu domu na plebanii lub u kawalera. Przyjmie chętnie posadę i w mieście. Zna się doskonale na kuchni, wogóle na wszystkiem, co wchodzi w zakres gospodarstwa kobiecego. **Łaskawe** zgłoszenia: **„A. L. 10“** poste restante Kraków, Podwale 3. 1107 1 2

Knurki

loszki rasy westfalskiej bardzo dorodne 10-cio tygodniowe, ma na zbycie „Zarząd dóbr w Mizyńcu“. 1102 1 3

Szkoła

kołodziejsko-kowalska w Kamionce Strum. poszukuje dobrego czeladnika kowalskiego (Feuerbursche). Podania ze świadectwami i warunkami wnieść do Zarządu szkoły. 1104

Poszukuje

starsze małżeństwo, samotne, 2 lub 3 pokoi słonecznych, z kuchnią na 1 piętrze lub wysokim parterze, w pobliżu plant od 1 kwietnia. Zgłoszenia do 10 lutego pod „O. P.“ poste restante Kraków, za okaz. kwitu inseratowego. 873 3 3

Do egzaminów wstępnych

do szkół średn. przygotowuje, jak w latach poprzednich, **Zakład naukowy** pod kierownictwem prof. **Franc. Sembrata.** — Objaśnień udziela się między godz. 10—12 i 4—6 przy ul. Krupniczej 9, I p. Telef. 445. 1056 1 5

Rutynowana nauczycielka

udziela lekcyi gry na fortepianie. Wiadomość: ul. św. Jana l. 16. II p. front. 734 5 0

Starszy asystent

farmacyi poszukuje posady lub zastępstwa. Wiadomość apteka Ujście Solne koło Bochni. 953 3 3

Buchalterka

poszukuje posady bez względu na miejscowość. Zgłoszenia „Syrena“ restante Chrzanów. 910

Rutynowany koncypient

adwokacki z dwuletnią prowincyonalną praktyką adwokacką i częściową sądową, poszukuje posady w Krakowie. Zgłoszenia pod: **Dr. Bergstein Wien VIII. Lederergasse 15/10.** 920 2 2

Wiceprezes Rady nadzorczej Spółki kredytowej członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką ogłasza, że

XV. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków tej Spółki odbędzie się w sobotę, **dnia 21 lutego 1914 r.** o godzinie 4-tej po południu w sali obrad Towarzystwa Wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, ul. Basztowa l. 8, z następującym

porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady nadzorczej z czynności w r. 1913 i udzielenie absolutoryum;
2) Rozdział zysku, uchwalenie wysokości dywidendy i kwot do funduszu rezerwowego przeznaczonych;
3) Wybór członków Rady nadzorczej w myśl § 18 statutu;
4) Wnioski członków.

W razie braku przepisanej ilości członków odbędzie się w myśl § 24 statutu powtórne Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym, tego samego dnia o godzinie 5-tej wieczorem bez względu na ilość obecnych członków.

Wstęp dozwolony tylko członkom Spółki, którzy wylegitymują się książeczką udziałową lub kwitem depozytowym, względnie poświadczeniem Dyrekcyi, że książeczka udziałowa znajduje się w jej przechowaniu.

Kraków, dnia 31 stycznia 1914

1118

Dr Gustaw Ujejski wr.

Administracya, ul. św. Anny l. 3, parter.

Willa w Krynicy

w bardzo dobrem i przystępnem położeniu wraz z całem urządzeniem hotelowem do wydzierżawienia lub sprzedania. Wiadomość: „Krynica“ poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 1088 2 3

Całe urządzenie

sklepowe bufetu, winda, aparat do piwa, w zupełnie dobrym stanie do sprzedania. Bl. wiad. u firmy A. Hawełka. 1076 2 4

Wspaniała egzystencya

Znany, dobrze rozwinięty sklep towarów modnych, galanteryjnych i zabawek w najlepszem miejscu w Rzeszowie o wielkiem kole stałych kupujących, jest z powodu objęcia fabryki natychmiast do sprzedania. Reflektanci zechcą się zgłosić jak najprędzej pod adresem W. Zettelbaum, Rzeszów. 1068 2 2

Buchalterka

egzaminowana, umiejąca pisać na maszynie, posznkuje posady w Krakowie lub na wyjazd. Zgłoszenia: ul. św. Filipa 22. I piętro drzwi na lewo u pani K. 725 4 0

Od 1. kwietnia

poszukuje się mieszkania w śródmieściu z 6 pokoi z przynależnościami. Zgłoszenia pod „A“ przyjmują J. Hopcas i A. Salomonowa, Szczepańska 9. 816 4 6

Gustowne ● i łatwe ● do ● samoczesania ●

•Fryzury•

wyrabia ze ● swoich ● włosów ● jakoteż i z danych ● Fryzyer ● ul. Wolska 1. ● 936 8 10

Sanatoryum

i Zakład wodoleczniczy spec. chor. nerw. Dra Kupczyka, Kraków, ul. Szujskiego 11. Choroby nerwowe, serca, żołądka, przemiany materyi itp. 392 14 20

Masło naturalne karpackie wysyła 5 kg. za 13 K opłatnie, Jan Barnoś, Szepes-Ófalu Węgry. 569 16 20

Miód pszczelny

pod gwarancyą, naturalny, podolski, gesty, deserowy i kuracyjny, w blaszankach 5 kg. za K 7·70, najprzedniejszy lipcowy za K 8·—, wyborny biały za K 8·50, wysyła za zaliczką Szymon Ganga, Husiatyn 4. 394 17 0

WOJCIECH OLSZOWSKI

KRAKÓW — MAŁY RYNEK

656 poleca 10 0

MARMOLADY

Owocową
Morelową
Wiśniową
Malinową
Porzeczkową
Poziomkową
Brusznicę.

Za jakość ręczy się.

MAGAZYN NOWOŚCI i BIELIZNY DAMSKIEJ

pod firmą

KAROL JAROSZ

przedtem Zimler i Ska — przeniesiony obecnie na

ULICĘ FLORYAŃSKĄ 35 róg ulicy św. Marka. Telefon 2329

poleca po bajecznie niskich cenach:

Prześcieradła płócienne na łóżka bez szwu, wielk. 152×225 ctm.

Nr I.	3 sztuki kor. 10·50	6 sztuk kor. 20·50
Nr II.	3 sztuki kor. 12·—	6 sztuk kor. 23·50
Nr III.	3 sztuki kor. 13·50	6 sztuk kor. 26·50
Nr IV.	3 sztuki kor. 15·50	6 sztuk kor. 30·—
Nr V.	3 sztuki kor. 16·—	6 sztuk kor. 31·—

Ręczniki lniane białe, z pąsowym, lub granat. szlakiem

Nr I.	pół tuz. kor. 6·—	1 tuz. kor. 11·50
Nr II.	pół tuz. kor. 7·—	1 tuz. kor. 13·50

Ścierki do naczynia po koron 3·40 i 4·20 za 1 tuzin.

☞ Przesyłki pocztowe ponad kor. 50 franko. 903 3 0

Maść-Kotwica-Thymol

przy ... pokaleczeniach, otwartych ranach i poparzeniach.

Dosa K —.80.

Kotwica-Liniment. Capsici compos.

Zamiast Kotwica-Pain-Expeller.

Nacieranie ból uspokajające przy przeziębieniach, reumatyzmie, poczm... i. t. d.

Flaszka K —.80, 1.40, 2.—.

Kotwica-Albuminat żelazny

Tinktura.

Przy niedokrwistości i błednicy.

Flaszka K 1.40.

Do nabycia we wszystkich aptekach albo można się wprost sprowadzać z:

Apteki Dr. Richtera „Pod złotym lwem“, Praga I, Ulica Elżbiety 5.

893 3 0

Nowo otwarty Auto-Garage Pędzichów.

Warsztat mechaniczno-ślusarski

dla naprawy samochodów różnych systemów oraz maszyn. Przyjmuje do toczenia różne metale i wały po cenach najprzystępniejszych.

Auto-Garage Pędzichów 4. 874 3 10

Na nadchodzącą wiosnę

polecam do siewu 981 2 10

Najlepsze nasiona

gospodarcze, leśne, warzywne, kwiatowe, z gwarancyą czystości i siły kiełkowania

DRZEWKA OWOCOWE I OZDOBNE, Krzewy, róże pienne i krzaczaste, oraz wszelkie **artykuły** wchodzące w zakres **ogrodnictwa i rolnictwa. Towar doborowy. Ceny niskie.**

Cennik i specyalne oferty wysyłam opłatnie

E. Freege Kraków.

L. 2466 **Konkursa** 509 2 5

1) Zwierzchność gminna miasta Tyczyna ogłasza niniejszem konkursa:

Na posadę lekarza miejskiego z płacą roczną 1000 kor. z ewentualną stabilizacyą po roku i podniesieniem pensyi do 1200 kor.

Lekarz obowiązany będzie wykonywać doroczne szczepienie, oględziny zmarłych, oględziny bydła i leczyć bezpłatnie ubogich chorych.

Termin do wnoszenia podań do 31 marca 1914.

2) Na posadę ukwalifikowanego sekretarza gminnego (po myśli ust. z d. 3/VII 1906 dla miast) z roczną płacą 1200 kor. Po roku ewentualna stabilizacya.

Termin do wnoszenia podań do dnia 31/III 1914.

Tyczyn, dnia 20 grudnia 1913. Burmistrz: **Dr Solecki.**

Nauka języków

METODA BERLITZA

obecnie: **Jagiellońska 9.** Nr telefonu 2263.

345 13 0

Pianino

mało używano do sprzedania ul. Jagiellońska 12. III p. drzwi środkowe. 1091 2 2

Karetka

fabr. Lohnera i powóz półkryty, tanio do nabycia. S. Mudry Kraków, Franciszkańska 4. 608 6 6

Zaraz do wynajęcia

3—5 pokoi, przedpokój, kuchnia i t. d., od 1 stycznia 1914, przy ul. św. Anny 3. Wiadomość u dozorcy domu. 691 14 0

Panna

z ukończonem sem. naucz. i maturą poszukuje jakiegokolwiek odpowiedniego zajęcia czy to z utrzymaniem czy bez. Zgłoszenia: Poselska 16. 678 5 0

Spólnika

z kapitałem od 4000 koron poszukuje się do pewnego i dobrze się rentującego interesu. Zgłoszenia „Z. L. 1914“ poste restante Kraków. 831 8 10

Biuro pośrednictwa pracy

w Podgórzu ul. Krakowska 5 Tel. 2559 zawiadamia Szanownych P. T. Pracodawców, że obecnie jest w możności dostarczyć każdej chwili wszelkiej służby domowej. Wpisowego biuro nie pobiera. Zapłacona należytość w razie zmiany nieodpowiedniej służby obowiązuje biuro do 2 miesięcy. 919 5 11

Litr nafty salonowej 26 h
Litr nafty cesarskiej 30 h
Litr nafty „Primus“ 34 h

terpentyna, wosk, pasta do podłogi, spirytus do palenia, mydło, soda, krochmal itp. pudełko duże pasty do obuwia 28 halerzy.

J. Rojkowska

ulica Zwierzyniecka l. 7. 1013 3 5

Za 6 K miesięcznie

abonament na prasowanie ubrań. Górka, krawiec, Długa 18. Telefon 3027 838 5 5

Magazynier i ekspedytor

fabryczny, obznajomiony z wszelkiemi czynnościami fabrycznemi, posiadający dobre świadectwa, poszukuje posady. Na żądanie złoży kaucyę. Zgłoszenia pod „Zdolny“ Adm. N. Reformy. 954 4 4

Słoneczne

z wielkim komfortem urządzone mieszkania, ogrzewane centr. ciepłą wodą, z łazienkami i kuchniami gazow., z oświetleniem elektr. i gazowem, z telefonami domowymi i mniejsze, z odpylaczem elektr. przy ul. Biskupiej l. 6. Do wynajęcia od 1-go kwietnia, codziennie od 10—12, albo 2—4 do oglądnięcia. 956 4 5

Ekonom

teoretycznie i praktycznie wykształcony, młody i energiczny potrzebny od 1 kwietnia b. r. Zgłoszenia z dołączeniem odpisów świadectw pod adresem Zarząd dóbr Chorzelów. Odpisów świadectw nie zwraca się, nieuwzględnione podania pozostaną bez odpowiedzi. 1024 2 3

Panna

umiejąca pisać na maszynie wszystkich systemów, oraz biegle stenografować po polsku poszukuje posady każdego czasu. Zgłoszenia pod „M. B.“ przyjmuje Adm. Nowej Reformy. 802 6 6

Do wynajęcia

przy ulicy Floryańskiej l. 18 dwa mieszkania frontowe, słoneczne od 1 kwietnia b. r.

1) II. piętro: 5 pokoi, nyża, kuchnia, przedpokój, weranda i łazienka, z trzema wejściami i zaprowadz. oświetl. elektrycznem.

2) III. piętro: 3 pokoje, nyża, kuchnia, przedpokój i łazienka, z zaprowadz. oświetl. elektrycznem.

Bliższej wiadomości udzieli firma W. Satalecki. 983 3 4

Konc. Zakład sprzedaży i kupna

M. Teleszyńskiej

w Krakowie ul. Floryańska L. 49 I p. poleca kompl. urządzenia salonów, jadalń, sypialń, nowe antyki używane garnitur klubowy palisand., fortepian, pianino, serwantki, sekretarki, kandelabry srebrne, obrazy, konsole, lustra, biura, biblioteki. 1035 3 10

Najwyższe odznaczenie światowe!

Najprzedniejszą

HERBATĘ CEYLON

„Rangalla Ceylon Tea“

Pod własną marką ochronną „**Palma**“, importowaną wprost z Ceylonu, a urzędownie chem. badaną poleca:

Nr 1 opakow. czerw.-złote	K 1·40 za 125 gr	K 0·75 „ 62½ „
Nr 2 „ fiolk.-złote	K 1·20 za 125 gr	K 0·60 „ 62½ „

przy odbiorze 1 klg. naraz. franko opakowanie i porto do każdej miejscowości Austro-Węgier. — poleca

A. HAWEŁKA W KRAKOWIE

Ces. i król. Dost. Dworu Austr.-Węg. i król. Grec.

Dla pp. kupców i Kółek rolniczych odpowiedni rabat. 904 3 6

Z powodu wyjazdu

sprzedam

wraz budynkiem wspaniałym i pierwszorzędnem urządzeniem, znakomicie prosperujące

KINO

w jednem z miast Galicyi zach. Okolica przemysł. i zamożna. Gotówka potrzebna 60—70.000 K. Wiadomość: Biuro „Ergon“ Krupnicza 9. Telef. 445. 1009 3 4

Roger de Brugière

professeur de français Ul. Karmelicka 7. 741 11 0

POT

i odpocenie ciała oraz nieprzyjemną woń z nóg i pach ciała usuwa

„EKSYKANS“

hygieniczny proszek Laboratoryum **A. Górskiego w Warszawie.**

Główny skład w Drogueryi Magistra farm. **J. Hanaka i Sp.,** Kraków, Szewska 5. Cena pudełka wraz z rozpylaczem 1 K. 813 3 0

Drukarnia Literacka w Krakowie, Jagiellońska 10.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca: Michał Konopiński. Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski